

TYLKO

PHILIPS SUPER 695

jest wyposażony w ciche (bezlampowe) i optyczne strojenie oraz wiele innych urządzeń, po raz pierwszy zastosowanych w radiotechnice

P Nr 69. Opłata pocztowa uiszczona w cząłtem.

Łódź, Środa, 10 marca 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Znikną procesy o obrazę narodu

Minister Grabowski oświadczył z trybuny parlamentarnej, że wydał już w tej sprawie okólnik

Senatorka Fleszarowa twierdzi, że stosowanie niejednakowej miary wobec obywateli podważa poczucie sprawiedliwości

Warsz. Kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Plenum senatu rozpatrywało w dniu wczorajszym budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Sprawozdawca sen. Rądzki omawiając poszczególne działy pracy tego resortu, wysuwa postulat zwiększenia wpływu ministerstwa sprawiedliwości na działalność legislacyjną innych resortów.

Stosunki w więzieniach są — zdaniem mówcy — wprost opłakane. Od roku 1919 nie zbudowaliśmy w Polsce jednego nowego budynku więziennego, zaś i tegoroczny budżet nie przewiduje na ten cel żadnych fundu-

szów, tymczasem dotychczasowe więzienia są przepełnione, mimo zeszłorocznej amnestii.

W zakończeniu sprawozdawca stwierdza, iż braki techniczne naszego wymiaru sprawiedliwości, spowodowane niedostatecznością kredytów, pogłębiają się z roku na rok i uważa, że trzeba będzie przeprowadzić oszczędności, zwłaszcza na niektórych — jego zdaniem — niepotrzebnych inwestycjach państwowych i uzyskane środki przeznaczyć na potrzeby w pierwszym rządzie ministerstwa sprawiedliwości.

rymenty godziły w powagę prawa. Mówca sądzi także, że zniesienie sądów przysięgłych umożliwi odbudowę poczucia prawa.

Ograniczenia w więzieniach

Dłuższe przemówienie wygłosiła sen. Fleszarowa, która zaznacza m. in., że kara winna być obiektywna, bezmamielna, płynąca z prawa, pozbawiona nie tylko pierwiastka, ale nawet pozorów dokuczliwości i złośliwości.

Mówczyni sądzi, że zasady te nie są przestrzegane u nas i przytacza, że jakoby raczej żywnościowe w więzieniach zostały zmniejszone, że więźniom nie wolno nabywać żywności, a ostatnio wyszło rozporządzenie, ograniczające prawo otrzymywania paczek do jednego razu na dwa tygodnie i to zupełnie określonych.

Ponadto odbiera się więźniom prawo noszenia własnego ubrania.

Następnie sen. Fleszarowa utrzymuje, że w więzieniach nie bierze się pod uwagę założeń wychowawczych i sadza do jednej celi lekkich przestępców ze zbrodniarzami.

Żyjemy w okresie kryzysu prawa — oświadcza sen. Fleszarowa. W takiej więc epoce należałoby dążyć stale, aby istniejące prawo było jak najściślej przestrzegane, epoka taka bowiem sprzyja łamaniu i lekceważeniu prawa.

Niejednakowa miara

Nadmiar kar spospolitował karę i przestępstwo. Ale czy to jest wina tylko społeczeństwa?

Zbyt wiele osób odpowiada za przestępstwa przeciw władzy i urzędom i wręcz o obrazę państwa. Stosowanie niejednakowej miary w stosunku do obywateli podważa poczucie sprawiedliwości.

Nie może go bowiem umocnić egzekwowanie ostatniego grosza z biedaka, gdy równocześnie skreśla się kilkudziesięciotysięczne załogi.

Nie bez wpływu również na poczucie prawa w społeczeństwie było rozwielenienie się przestępczości wśród urzędników publicznych. Zastosowane ostatnio ostre ściganie takich przestępstw sytuację polepsza, ale jej nie uzdrowi.

Nie uzdrowi również obecne go stanu rzeczy zaostrzenie kar. Na to trzeba wychować jednostkę, trzeba wychować indywidualność, w której winny być ugruntowane poczucie i zrozumienie jej łączności ze społeczeństwem (oklaski).

Kryzys sprawiedliwości

W dyskusji przemówił pierwszy sen. Jeszke, snując głębokie rozważania na temat roli prawa i prawnika w państwie.

Sen. Horbaczewski uważa, że straszne słowa: „kryzys sprawiedliwości” nie są czymś fraze-

sem, ale wyrazem rzeczywistości.

Głód, niedza, konieczność ograniczenia potrzeb osobistych — nie są to zjawiska zdolne zbliżyć obywatela do ideału prawa. Poza tym rozmaite ekspe-

Strach tresuje, ale nie uczy

Po dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, zabrał głos p. min. Grabowski, który odpowiedział na sprawy poruszone przez pp. senatorów. — M. in. p. minister powiedział:

Zagadnienie niezawisłości sądów, p. sen. Jeszke tak właściwie przedstawił, że nie dość deklaracji ze strony ministra sprawiedliwości, iż szanuje on ponad wszystko niezawisłość sądów, ale że trzeba sąd postawić w takich warunkach, aby ta jego niezawisłość nie mogła być kwestionowana przez samo życie, żeby nikąd nie mógł na nią nastąpić żaden zamach.

Z p. sen. Jeszke muszę się zgodzić. Trzeba sędziów uposażyć

tak, żeby żaden z nich nie cierpiał biedy, nie oglądał się na problem jutra i nie był uwikłany w miliony codziennych trosk domowych.

Wiadomą jest jednak rzeczą, że pieniędzy nie ma i że jeszcze czas pewien trzeba będzie wymagać od sędziów bohaterstwa, aby redukowali swoje potrzeby, a nie mniej, żeby bardzo wysoko dzierżyli ów sztandar niezawisłości.

Kiedy przyjdzie moment, że p. minister skarbu zajmie się, jak to zapowiedział, zrewidowaniem podstaw ustaw uposażeńowych, oczywiście i ja swoje dezyderaty w tej kwestii przedłożę.

Czynnik obywatelski

Co do projektu zniesienia sądów przysięgłych, o czym mówił tu sen. Horbaczewski, ograniczę się tu dziś do paru uwag.

Nie chodzi o to, czy sądy laickie mogą być dopuszczone w ogóle do sądów, czy nie. — Sądy laickie są, czynnik obywatelski w sądach istnieje. Wystarczy, że wskażę sądy pracy, urzędy rozjemcze, wydziały handlowe sądów okręgowych. Tego czynnika nikt nie eliminuje. Zagadnienie

nie jest na zupełnie innej płaszczyźnie, a płaszczyzną tą jest unifikacja prawa.

Czy mamy unifikować stan prawny w ten sposób, żeby wszędzie wprowadzić instytucję sądów przysięgłych dlatego, że ją posiada jedna dzielnica, czy odwrotnie znieść ją w tej jednej dzielnicy nie przesadzając zagadnienia udziału czynnika ludowego w ogóle w sądownictwie.

Więzienie nie jest hotelem

Pozostaje kwestia bolesna, poruszona przez sen. Fleszarową. Kiedy tutaj pani odczytała list biednego synka do drogiej mamusi, nie mogło być serca, któreby nie drgnęło, ale nikt nie powiedział dlaczego synek tam siedzi. Dlaczego od mamusi został oderwany, jakimi drogami ten synek doszedł tam, gdzie musi istnieć twarde regimie znosić. Więzienie nie jest pensjonatem, nie jest hotelem i to trzeba sobie powiedzieć jasno. Z drugiej strony zgodzić się muszę, że kara nie może być szykaną, ani aktem sadyzmu.

Nie wiem skąd pani senator czerpała swoje wiadomości, skąd pochodziły te listy, z ogólnej jednak melodii, która się przebiega z tych materiałów, rozpoznaje inną melodię, którą codziennie mam w uszach. Jest to melodia, którą nadał jedna jedyna tylko stacja, a imię jej komuna. Te materiały pochodzą ze źródeł komunistycznych, albo ze źródeł do tego kierunku zbliżonych. — Bo też zadaniem komuny więzienną jest krzyknąć w niebogłosy wobec całego świata, że tam, w więzieniu „znęcają” się

Komunistki w Fordonie

Poruszała pani sen. Fleszarowa sprawę, że oto jakaś kobieta siedziała w celi... w białźnie. — W Fordonie jest więzienie kobiece, gdzie są umieszczane nieletnie komunistki, skazane na zamknięcie w zakładzie poprawczym. Dlaczego nie są one w zakładzie poprawczym? Odpowiem otwarcie. Do zakładu poprawczego komunistów ani komunistek nie wpuszczam, bo tam dopiero mieliby oni doskonałe pole do zarażenia innych nieletnich przestępców. Dla tego

izolowałem komunistki nieletnie w więzieniu kobiecym w Fordonie, na co mi regulamin pozwala. Gdy taką komunistkę zamknie się, to pierwszy konflikt, jaki ma ona z władzami więziennymi polega na odmowie przyjęcia wymaganego munduru. I o-tóż komunistka owa nie chciała włożyć munduru i w ten sposób siedziała w celi... bez ubrania. — Trwało to tak długo dopóki jej się nie znudziło i dopóki munduru jednak nie włożyła, podobnie jak wszystkie jej koleżanki.

Arystokratyzm więzienny

Co do pokarmu dla więźniów stwierdzam, że ilość pokarmów i ich wartość kaloryczna nie ulega zmianie.

Więzień, który nie pracuje, otrzymuje 2.400 kalorii, więzień, który pracuje, otrzymuje o 600 kalorii więcej. Według zdania lekarzy, jest to dostateczne dla więźnia. Zaszła tylko jedna rzecz nowa. Otóż w więzieniach panoszy się zwyczaj, który bym nazwał pewnym arystokratyzmem więziennym. A więc hochszta-pler, który na wolności pozosta-

wił wyłudzone pieniądze, za te pieniądze otrzymywał jadło różniące się od jadła wydzielanego szaremu małemu rzeźmieszko-wi, który pieniędzy nie ma.

Na tym ile wytworzyły się objawy niezdrowe i niemoralne. — Rzeźmieszek patrzył z wilczą zazdrością jak ten arystokrata hochszta-pler spożywał wyszukaną dary Boże.

(Dokończenie na str. 3.)

Przebudzenie się Niemców Łódzkich

W ostatnich czasach daje się zaobserwować odpyły fali hitleryzmu

Przed rokiem jeszcze sytuacja przeciwników reżymu brunatnego wśród niemieckiego społeczeństwa łódzkiego była wręcz niepomysłna. Miało się wrażenie, że jedynie poszczególne wysepki oprą się zalewowi hitlerowskiej fali. Atoż zmiany, jakie zaszły w międzyczasie na wielu odcinkach życia politycznego Niemców Łodzi i najbliższej okolicy, świadczą wymownie, że **trzeźwy rozsądek bierze powoli górę nad prohitlerowskimi afektami**. Tętno życia politycznego osłabło w ogóle. Masówki i wiece dyskusyjne, do niedawna na porządku dziennym, wyszły z mody, prawie zupełnie. „Młodzi Niemcy”, którzy tak gwałtownie rzucili się do ataku na p. UTTE i jego „Volksverband” nie są już dziś przeciwnikiem, z którym trzeba się liczyć.

Przy ostatnich wyborach do rady miejskiej otrzymali oni zaledwie około 3.000 głosów, podczas gdy uttowcy uzyskali około 13.000. Obecnie śmiało przypuszczając można, że **moralny stan posiadania „Jungdeutsche Partei” od tego czasu znacznie się zmniejszył**, przede wszystkim dlatego, że główny szef propagandy młodoniemieckiej, dr. GUENZEL, został przez senatora WIESNERA odkomenderowany do Poznania, otrzymawszy w dodatku zakaz publicznego przemawiania w byłej Kongresówce. Jedynie Guenzel, demagog pierwszej klasy, ale jednostka nadzwyczaj rzutka i zdolna, mógł być podważać fundamenty „Volksverbandu”. Nie można za przeczyć, że młodoniemcy odnośnie pewne sukcesy w Małopolsce, szczególnie na wsiach, ale na terenie naszym mają, zdaje się, niewiele do gadania. Nie bez pikanterii jest przy tym fakt, że ci zagorzali zwolennicy Hitlera uważani są przez chłopów, zorganizowanych w związkach bardziej umiarkowanych, za... komunistów.

I **związek ludowy (Volksverband) stracił sporo gruntu pod nogami**. Przedostatnie wybory do rady miejskiej dały mu 18.000 głosów. Nie było wtedy wprawdzie jeszcze „Jungdeutsche Partei”, jeśli natomiast zliczymy głosy, oddane na „Volksverband” i młodych Niemców razem, otrzymamy tylko 16.000 głosujących. Gdzie się podziały brakujące dwa tysiące? Niewątpliwie wielu Niemców, zrażonych niepowodzeniami z przedostatniego głosowania do rady miejskiej, wstrzymało się od głosowania, ale jest także wiele prawdopodobne, że **znaczna część oddała swoje głosy za niemiecką partią socjalistyczną**, od której się przed czterema, trzema laty pod wpływem gwałtownej propagandy hitlerowskiej odwróciła.

Ostatnio „Volksverband” odbył swój doroczny zjazd delegatów. Nawiasem mówiąc, zjazd został przez władze rozwiązany. Swoją odrębną wymowę posiada fakt, że „Freie Presse” i „Der Deutsche Weg” (organy „Volksverbandu”) **przemilezały zupełnie liczbę obecnych delegatów**, co daje wiele do myślenia, gdyż zazwyczaj oba pisma chętnie się wielką frekwencją na imprezach zorganizowanych przez związek ludowy.

Przedwczesne rozwiązanie zjazdu wiąże się podobno ze słobowaniem wierności „naszemu wodzowi Adolfowi Hitlerowi” przez byłego posła Utte, Pan Uta, który przed dwoma laty na wiecu dyskusyjnym młodoniemców oświadczył, że **żaden rozsądny**

Niemiec w Polsce nie pokusi się o małpowanie hitleryzmu, obecnie, jak widać, dojrzał już do składania przysiężenia wierności „unserem Fuehrer”. Piszący te słowa bynajmniej nie holduje mniemaniu, że człowiekowi

przywołanemu nie wolno zmieniać swoich poglądów politycznych, przeciwnie: zmiana frontu wymaga nieraz więcej odwagi, aniżeli dochowanie wierności zaśladom dotąd wyznawanym. Ale poważne zastrzeżenia natury e-

tycznej muszą się budzić, jeśli te przeobrażenia są spowodowane koniunkturą polityczną. I w **niemieckiej partii pracy**, systematycznie zwalczającej wszelkie objawy hitleryzmu w Polsce, nie brakowało jednostek (nawet na czołowych stanowiskach), które po zwycięstwie Hitlera opuściły szeregi partii i tę partię, reprezentowaną przez siebie w ciągu długich lat, w dodatku — że użyję wyrazu pewnego polskiego działacza robotniczego — „wykukaly”. Głośny w swoim czasie był radny EWALD (autor szowinistycznej dygresji pod adresem żydów) wyładował w międzyczasie szczęśliwie w „Volksverbandzie”, słowem wrócił tam, skąd przyszedł do socjalistów.

Obydwa stronnictwa hitlerowskie, naśladowujące hitleryzm we wszystkim, nie naśladowują go je-

dynie w walce z kościołem. Okazuje się, że „bezkompromisowi” narodowi socjaliści idą na ustępstwa, jeśli bezkompromisowość grozi im utratą wpływów. Wiedząc, że społeczeństwo niemieckie w Polsce nie entuzjazmuje się prześladowaniami kościoła w Niemczech, **próbują pogodzić narodowo - socjalistyczny pogląd widzenia na świat z poglądem chrześcijańskim**. „Voelkischer Anzeiger”, oficjalny organ młodoniemców, posuwa się w swojej tolerancji religijnej nawet tak daleko, że w każdym numerze zamieszcza **krótkie przykazania niedzielne dla katolików i ewangelików**.

Te dwie agendy hitleryzmu, które się tak zawzięcie zwalczają, znajdują z łatwością wspólny język, jeśli chodzi o kwestię żydowską. Wspomniany tygodnik młodoniemiecki drukuje stale cytaty i karykatury ze sławetnego „Stuermera” a „Der Deutsche Weg” publikuje od szeregu tygodni serię artykułów antysemitkich niejakiemu „Tiutisa”.

Oprócz tego wprowadził specjalną rubrykę „Der Judenspiegel”, gdzie naiwnemu czytelnikowi prezentuje się odpowiednio spreparowane powiedzenia wielkich ludzi w kwestii żydowskiej, albo też cytaty z talmudu. Jeśli pod wpływem takiej lektury dochodzi do tego rodzaju procesów, jaki ostatnio toczył się przed łódzkim sądem okręgowym przeciwko SEIDLWI — czyż jest się czemu dziwić?

Trzecia organizacja tutejszych Niemców, niemiecka socjalistyczna partia pracy, przeżywała w ostatnich czasach ciężki kryzys. Zdaniem lidera PPS p. Niedziałkowskiego nie mogło być inaczej, gdyż polityczne przemiany w Rzeszy odbijają się zawsze na mentalności Niemców poza granicami państwa. Socjaliści niemieccy w Polsce żyli pod ciężką presją. Zorganizowana ostatnio akademicka racja 15-lecia istnienia partii dowiodła, że partia się ostała, mimo moralnego teroru ze strony ziomków hitlerowców, mimo zdrady dwóch czołowych funkcjonariuszy. Dziś ta sama racja, z trybuny której p. Guenzel przed dwoma laty stwierdza „zgon NSPP”, służyła masowej demonstracji woli do dalszej walki z hitleryzmem. Sam fakt, że socjalistom udało się wypełnić po brzegi salę w domu śpiewaczym przy ul. 11 Listopada, świadczy, że w Łodzi rozpoczął się odpyły hitleryzmu.

Ann Foyster.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Rewelacja ekranu

DEANNA DURBIN

w areykomedii

PENNY

Pierwsza amerykańska komedia

— europejskich realizatorów —

H. KOSTERLITZA i J. PASTERNAKA

twórców filmów z Franciszką Gaal

Zbrojenia i koronacja

Demokratyzacja dworu i etykiety w Anglii

Londyn, w marcu.

Minister Eden nie jest w formie. Jego ostatnia mowa w izbie gmin pozbawiona była tej swady i bezpośredniości, jakie cechowały wszystkie dotychczasowe wystąpienia kierownika Foreign Office. Okazuje się więc, że albo powrót z nad Łazurowego Wybrzeża pod mgliste niebo Londynu wpłynął przynębiająco na niego, albo też jakieś nieznanne bliżej powody krępują go. Kompletna cisza w sferach miarodajnych nie pozwala na nic innego, jak snucie horoskopów. Nie wydaje się jednak, by były one dla apetytów niemieckich pomyslnie. Zbliżenie anglo - francuskie jest dzisiaj niewzruszoną podstawą polityki angielskiej, wobec czego wszelkie inne linie i osie nie mają żadnego szansu.

Gdy wspólna polityka Londynu i Paryża ma jeden jedyny cel, a jest nim utrzymanie pokoju i zbrojenia spowodowane są tą właśnie troską, to odpowiedź Mussoliniego i Hitlera wywołała w masach społeczeństwa brytyjskiego głęboką niechęć. Zarówno Włochy, jak i Niemcy, rzuciły olbrzymie sumy na zbrojenia.

Inna rzecz, która niepokoi opinię brytyjską, to w jaki sposób zbrojenia włoskie i niemieckie będą finansowane. Zarówno Włochy, jak i Niemcy, stoją finansowo tak źle, że powiększenie wydatków na armię za chwilę musi strukturą rynku pieniężnego. Wprowadzi to nie wiadomo nowe perturbacje w ekonomii europejskiej, co nie jest bynajmniej pożądane.

Jak widać z powyższych linii, aktualia brytyjskie dotyczą raczej spraw zewnętrznych, aniżeli wewnętrznych - krajowych. Okazuje się, że W. Brytania coraz mocniej czuje się związana z kontynentem i przysłała konferencja imperialna będzie musiała zająć się rozpatrzeniem konsekwencji, wynikających z tego stanu rzeczy. Poszczególne kraje „Commonwealthu” będą musiały dostosować się do programu zbrojeń me tropolii. Główną zasadą tego programu jest właśnie „si vis pacem, para bellum”, która od dwudziestu wieków nie straciła nic ze swej aktualności, naprzeciw konferencji rozbrojeniowej. Istnieją naprawdę niepopraw-

ni marzyciele, którzy domagają się nowych konferencji pokojowych i rozbrojeniowych. Tym dał wspaniałą odpowiedź na ostatnim posiedzeniu izby gmin sir Austin Chamberlain, stwierdzając, że **istnieje już znacznie więcej paktów, aniżeli dobrej woli ze strony niektórych państw**. Gdyby wszystkie obowiązujące obecnie na papierze układy były stosowane, słowo wojna straciłoby wiele ze swej aktualności.

Odpowiedź sir Austina jest może niebardzo dyplomatyczna, ale podyktowana najzwyczajszym zdrowym rozsądkiem. Jest to zresztą wyznaczenie wiary, bowiem wedle plotek, **sir Chamberlain ma bardzo poważne szanse objęcia Foreign Office**, jeśli nowy premier, Neville Chamberlain, zastąpiwszy po koronacji Baldwina, zechce poświęcić obecnego ministra spraw zagranicznych, Edena, wymogom starszego skrzydła konserwatystów.

Charakterystycznym wydarzeniem ubiegłego tygodnia były wybory deputowanego uniwersytetu w Oxfordzie. Wybrany został sir ARTHUR SALTER, słynny ekonomista, który przed kilku laty zajmował wysokie stanowisko dyrektora sekcji ekonomicznej ligi narodów. Ale same wybory były o tyle cieka-

we, że przeciwko sir Arthurowi kandydowali dwaj wybitni konserwatyści. Sir Arthur Salter (niezależny) otrzymał jednak 7.580 głosów, podczas gdy obaj konserwatyści razem 7.522 głosy. Porażka ta dla konserwatystów jest dość przykra, bo Oxford był dla nich świadectwem popularności w sferach naukowych.

Natomiast labour party odniosła zwycięstwo na innym odcinku. Po długich konferencjach marszałek dworu na wniosek labour party zezwolił biorącym udział w uroczystościach koronacyjnych na **przybranie zwykłego stroju wieczorowego**, zamiast obowiązującego stroju dworskiego, a mianowicie krótkich spodenek atłasowych, jedwabnych pończoch i szpady. Ten wyłom w tradycyjnej etykiecie dworskiej posiada swoją wymowę i znaczenie. Aczkolwiek zasadniczo podyktowany był względami ekonomicznymi, to jednak charakteryzuje on **tendencje do demokratyzowania dworu i etykiety** oraz uczynienia z koronacji prawdziwego święta ludowego. I dlatego też zwycięstwo labour party ma większe znaczenie, aniżeli się to na pozór wydać mogło.

KIM BYŁ

JANOSIK HETMAN ZBÓJNICKI?

BOGATYM ZABIERAŁ
UBOGIM ROZDAWAŁ
ZUCHWAŁYCH KARAŁ
ZGINAŁ — NIE JAKO SŁABSZY W WALCE Z PRZE-
ŚLADOWCAMI,
LE CZ JAKO ZDRADZONY NIEPOKONANY BOHATER!!!

Wóz Drzymały pomnikiem!

Polacy za kordonem nie mają takiej swobody jak obywatele Rzeszy w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu senatu przystąpiono do debaty nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Sen. Hasbach twierdzi, że dotychczasowa parcelacja większej własności na Pomorzu i w Poznaniu jest wybitnie krzywdząca w stosunku do mniejszości niemieckiej i oświadcza, iż będzie głosował za budżetem państwa, jednak do budżetu ministerstwa rolnictwa ustosunkowuje się negatywnie.

Sen. Chrzanowski omawia obszernie zagadnienie reformy rolnej i twierdzi, że parcelacja nie jest sprawiedliwa, jeżeli burzy większą i średnią własność.

Minister nie jest cudotwórcą

Sen. Malski zaznacza, że rolnictwo jest podstawowym, ale nie jedynym działem naszego gospodarstwa narodowego, stąd też składanie odpowiedzialności za podniesienie tego stanu gospodarstwa na ministra rolnictwa, dopatrywanie się w nim jedynego cudotwórcy, który poprawę ma spowodować, jest niesłuszne, gdyż nie on jeden, a wszyscy razem wzięci, musimy to zrobić.

Maraton pochiebców

Sen. Dzeduszycki przypomina, że w roku 1935 rolnicy Małopolski Wschodniej przedłożyli plan organizacji rolnictwa przez utworzenie ogólnopolskiego to-

warzystwa rolniczego. W Niemczech zaś ten problem został rozwiązany w podobny sposób, ale nieco później i tam dało to bardzo dobre wyniki.

Przy sposobności sen. Dzeduszycki wspomina o deklaracji plk. Koca. Słusznie — zaznacza — zgłaszają swój akces takie organizacje, jak np. związek oficerów rezerwy. Natomiast jesteśmy także świadkami pewnego błęgu maratońskiego pochiebców do zgłoszenia się jako udziałowcy tej nowej organizacji.

Otóż w tej deklaracji mamy wiele rzeczy starych. Ale są w tej deklaracji także rzeczy nowe.

Sen. Wierzbicki zaatakował art. 5 ustawy o uboju mechanicznym, twierdząc, że dał on pole do nowych spekulacji, naturalnie żydom.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski, który odpowiadał na zarzuty poszczególnych senatorów.

Niemieckie grzechy

Na zakończenie debaty nad budżetem min. rolnictwa zabrał jeszcze głos referent sen. Serożyński, który polemizował z twierdzeniami sen. Hasbacha.

Referent wspominał, że dane statystyczne, które według sen. Hasbacha mają świadczyć o zdolnościach niemieców, świadczą nie tyle o zdolnościach, co o swobodzie ruchów, którą cieszą się w granicach Rzeczypospolitej i o tym, że rozporządzają znacznymi funduszami.

Sen. Hasbach boli — oświadcza mówca — los potomków jednego szambelana, Niemca, (który sprzeciwił się w swoim czasie wywłaszczeniu), dlatego, że ich majątki uległy parcelacji.

Nas bolało wiele faktów. Bolał nas strejk szkolny, bolał nas, jak dzieci Wrześni z opuchniętymi rączkami wazyły o język polski w szkole.

A wywłaszczenie — czyż nas tak samo nie bolało? — Czyż nie było stosowane wyłącznie do Polaków? Czyż wóz Drzymały nie jest pomnikiem? Nas boli i dziś, że rodacy nasi poza kordonem nie mają takiej swobody, jaką mają obywatele Rzeszy w granicach Polski — kończy referent (Głosy: Słusznie. Oklaski).

OBCOKRAJOWCY W NIEMCZECH NIEPEWNI JUTRA

Rząd Rzeszy wydał ustawę o zarządzeniach odwetowych w stosunku do obywateli państw obcych

BERLIN, 9.III (PAT.) — Komunikat oficjalny, ogłoszony dziś wieczór o przebiegu obrad gabinetu ministrów donosi, że rząd wydał ustawę

„O BEZPIECZEŃSTWIE GRANIC RZESZY“

W myśl tej ustawy, minister spraw wewnętrznych Rzeszy ma prawo wydawać na obszarach, wskazanych przez niego, a zwłaszcza na granicach Rzeszy, wszelkie zarządzenia, mające na celu skuteczne zabezpieczenie granic i terytorium niemieckiego. Prócz tego minister spraw we-

wnętrznych ma prawo wydawania ZARZĄDZEŃ ODWETOWYCH

W STOSUNKU DO OBYWATELI PAŃSTWA OBCEGO I ICH MIENIA W WYPADKU, JEŚLI

PAŃSTWO TO USTOSUNKUJE SIĘ DO OBYWATELI NIEMIECKICH W SPOŚÓB SPRZE-

CZNY Z USTAWAMI RZESZY. Rząd Rzeszy obradował również nad mającą nastąpić reformą kodeksu karnego.

Z Berlina donoszą, że ustawa, przyjęta przez gabinet Rzeszy, dotycząca ochrony granic Rzeszy, stanowi na razie tylko ramowe postanowienie, które uzupełnione zostanie rozporządzeniami ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zasięg oraz szczegóły tych postanowień nie są jeszcze obecnie wiadome. Jak zapewniają tu, nie chodzi jednak w żadnym razie o zarządzenia o charakterze wojskowym, lecz czysto cywilnym.

Proces Doboszyńskiego latem

Na ławie oskarżonych zasiądzie oprócz niego 52 uczestników najazdu na Myslenice

Krakowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Inż. Doboszyński, przebywają

cy w więzieniu śledczym św. Michała w Krakowie, zajmuje celę, która bezpośrednio sąsiaduje z celą Hindy Fleischerowej. W celi swej ma dwóch towarzyszy, oskarżonych o malwersacje pieniężne.

Doboszyński zajęty jest w kancelarii szpitalnej oraz przeprowadza pewne roboty w gmachu więziennym, jako technik.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, rozprawa rozpocznie się z początkiem lata. Obrońcy inż. Doboszyńskiego podjęło się czterech adwokatów, a mianowicie: adw. Szurlej i adw. Sty pułkowski z Warszawy oraz dr. Pozowski z Krakowa, ponadto ma bronić inż. Doboszyńskiego

jeszcze jeden z adwokatów warszawskich.

Oprócz inż. Doboszyńskiego na ławie oskarżonych zasiądzie 52 jego towarzyszy.

Strach tresuje, ale nie uczy

(Dokończenie)

Jednolite paczki

Rozwinał się istny handel tymi darami. Powstał stan rzeczy niemoralny, niesprawiedliwy i niesłuszny. Więzienie nie może tolerować arystokratyzmu, ani żadnych wyróżnień. Trzeba to było zunifikować, zniwelować, bo w więzieniu musi być jeden

poziom. Istotnie wydałem tedy zarządzenie, że paczki muszą być jednolite i mogą zawierać tylko pokarmy prymitywne (słone, chleb, pomidory, jabłka i tytoń), ale nie mogą zawierać innych pokarmów.

Wychowywać i kształcić

W końcu sen. Fleszarowa potuszając głębokie zagadnienie na wskroś filozoficzno - prawne, stwierdziła, że strach tresuje tylko, ale nikogo nie uczy, że słowem silne kary, silne represje nie są szkołą dla społeczeństwa. Ja się z tym zgadzam, ale jeżeli połączymy dwie metody: z jednej strony będziemy to społeczeństwo wychowywać, kształcić, umoralniać, dbać o nie i roz-

ciągnęliśmy nad nim pleczę duchową, moralną i materialną, a z drugiej strony postawimy na właściwym poziomie prawo, o karze zaś będziemy myśleć zawsze jako o rzeczy mocnej, zdecydowanej, ale sprawiedliwej, to mam wrażenie, że dopiero w tym połączeniu potrafimy stworzyć harmonię, do której wszyscy dążymy.

„Sam jestem winowajcą“

Na zakończenie p. minister Grabowski poruszył sprawę t. zw. obrazu narodu i oświadczył, że sam po części jest winowajcą, albowiem będąc jeszcze prokuratorem słyszał pewnego dnia, jak niejaki Lasocki w restauracji „Europejskiej“ zaczął po pijanemu wymyślać kelnerowi od „polskich świń“.

Doszedłem wówczas do wniosku — mówi min. Grabowski — że nie obrazził on kelnera a naród. Sprawa dostała normalny bieg i Lasocki został skazany we wszystkich trzech instancjach. Ten przykład spowo- wał cały

szereg podobnych spraw. Dziś dochodzę do innych wniosków:

NIE MOŻNA NAZWAĆ OBRAZĄ NARODU KLÓTNI TRAGARZY W CZASIE KTÓREJ PADNĄ SŁOWA: „TY POLSKA...“ CZY TEŻ: „TY ŻYDOWSKA...“ W tej sprawie wydałem już okólnik.

Jeszcze raz powtarzam z tej trybuny, że

NIE MOŻNA PŁASOWAĆ NA TAK SZEROKIEJ PŁASZCZYŻNIE SPRAW O OBRAZĘ NARODU.

Odebrany debet pocztowy

WARSZAWA, 9.III (PAT.) — Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debet pocztowy następującym czasopismom za cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym: czasopismu „Rewolucja i nacjonalisci“, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie, czasopismu „Proletarskaja prawda“, wydawanemu w języku rosyjskim w Kalininie, czasopismu „Młodaja gwardia“, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie i czasopismu „Oktiabr“, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie.

Van Zeeland-Degrelle

BRUKSELA, 9 marca. (PAT.) Van Zeeland oświadczył w izbie deputowanych, że w interesie kraju i celem wyjaśnienia sytuacji politycznej zdecydował się przeciwstawić swą kandydaturę Degrelleowi w okręgu Brukseli.

19. III. -- dniem żałoby

Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej przez radio

WARSZAWA, 9.III (PAT.) — Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego rozesłał do komitetów wojewódzkich okólnik następującej treści:

„Dniem uroczystej żałoby, poświęconym uczczeniu pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, jest dzień 12 maja, jako dzień Jego zgonu.

Za życia Komendanta, dzień 19 marca był dniem żywio-

wych manifestacji naszych uczuć w stosunku do Niego i jako taki w pamięci naszej pozostał.

Dlatego też w dniu 19.III r. b. o godzinie 18-ej pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności rządu wygłosi przemówienie, poświęcone wspomnieniu o Komendancie, które będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

W świątyniach odbędą się nabożeństwa żałobne.

Napreżone stosunki

między Sowietami i Japonią

BERLIN, 9.III (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, że pomiędzy Sowietami a Japonią doszło do nowego naprężenia stosunków.

Władze sowieckie odmówiły wydania wizy wjazdowej sekretarzowi ambasady japońskiej, udającemu się do Moskwy. Stanowiło swoje sowieckie władze usadniają tym, że dyplomata japoński, na poprzednim stanowisku kierownika konsulatu w Charbinie utrzymywał stosunki z „niepożądanymi osobistościami“.

Rokowania, jakie w tej sprawie toczyły się między Tokio a Moskwą, nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Tutejsze koła polityczne stwierdzają, że stanowisko władz sowieckich jest sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznymi, tym bardziej, że temuż dyplomacie w roku ubiegłym wiza wydano. W związku z powyższym, należy się zastanowić, czy przedstawiciele sowieccy w Japonii nie podtrzymują stosunków z niepożądanymi, z japońskiego oczywiście punktu widzenia, osobistościami.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię POLSKA!

SUROWCY DLA POLSKI

są koniecznością życiową wobec kardynalnego znaczenia przemysłu w kraju

GENEWA, 9 marca. (PAT). — W drugim dniu obrad komisji surowcowej rzeszowca Polski p. wiceminister Rose wygłosił oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przemówienie, w którym przedstawił swój zasadniczy punkt widzenia na sprawę dostępu do surowców i sprzeciwił się stanowczo próbom skierowania zagadnień surowcowych w ślepy zaulek procedury, mającej na celu omińnięcie istotnego rozwiązania.

Sprawy surowców — oświadczył p. Rose — nie można traktować w oderwaniu od całości kształtu współczesnego systemu gospodarki światowej.

Sprawa surowców nabrała bowiem szczególnego znaczenia na tle ogólnoswiatowych stosunków demograficznych i gospodarczych, które cechuje obecnie brak niezbędnej równowagi.

P. Rose powołał się na wystąpienie Polski na ostatniej sesji zgromadzenia ligi narodów, podczas której delegacja polska wskazała na konieczność uzdrowienia wszystkich czynników stanowiących podstawę gospodarki światowej, a więc kapitału, surowców i pracy ludzkiej.

Wiceminister Rose przeciwstawił sytuacji, w jakiej znajdują się kraje, posiadające surowce, położenie Polski, która z powodu rocznego przyrostu naturalnego około 450 tysięcy ludzi, dążyć musi do kapitalizacji oraz uprzemysłowienia kraju.

Ponieważ dla Polski uprzemysłowienie posiada znaczenie kardynalne, tym samym

ZAPEWNIENIE NIEZBĘDNYCH SUROWCÓW JEST DLA NIEJ KONIECZNOŚCIĄ ŻYCIOWĄ.

Poza tym wobec braku rezerw kapitałowych w kraju, który przez 150 lat służyć musiał cudzym interesom gospodarczym i został doszczętnie zniszczony przez wojnę, zagadnienie surowców staje się zarazem kapitałowym zagadnieniem finansowym.

W okresie liberalizmu gospodarczego sprawa surowców nie przedstawiała się z taką ostrością, jak dzisiaj.

Stosunkowa łatwość wymiany towarowej, stała fluktuacja kapitałów i dogodne warunki kredytu międzynarodowego, wyrównały do pewnego stopnia anatomiczne różnice pomiędzy państwami posiadającymi a nieposiadającymi.

Poza tym emigracja łagodziła skutki przeludnienia niektórych państw. Współczesne warunki gospodarcze natomiast charakteryzują warunki wręcz odmiennie: hamowanie ruchu kapitałów, system protekcjonizmu handlowego, wreszcie zamknięcie obszarów, gdzie nadmiar ludności krajów przeludnionych mógłby sobie stworzyć nowe warsztaty pracy.

Rzecznawca Polski podkreślił następnie, że dewizy po-

trzebne na zakupienie surowców mogą kraje takie, jak Polska, zdobyć przez transfer emigracji, przez eksport i za pomocą dopływu nowych kapitałów.

Przed wojną w r. 1913 emigracja z Polski wynosiła 400.000 osób, jeżeli chodzi o emigrację sezonową, nie mówiąc o olbrzymiej emigracji zamorskiej.

Emigracja przedwojenna dawała ziemiom polskim sumy olbrzymie, których brak zaznacza się po wojnie coraz ostrzej. — Wreszcie starania o zdobycie coraz to nowych możliwości emigracyjnych rozbiły się i doszło do tego, że w roku 1931, wskutek zamknięcia dostępu do St. Zjednoczonych, Kanady, Francji, Niemiec

REEMIGRACJA DO POLSKI PRZEKROCZYŁA CYFRĘ EMIGRACJI

Poza tym emigrant musi dziś z reguły dysponować pewnymi kapitałem, co Polskę kosztuje rocznie poważne sumy w bilansie płatniczym.

Jeżeli chodzi o eksport, to

główne produkty Polski — płody rolne i węgiel, napotykają na politykę handlową innych krajów, która wszędzie ograniczyła możliwości eksportowe. Jeżeli chodzi o ruch kapitałów, to Polska długo wstrzymywała się od wprowadzenia kontroli obrotów dewizowych i weszła na drogę reglamentacji dewizowej dopiero w roku 1936, gdy wbrew nadziejom, automatyzm międzynarodowej wymiany gospodarczej nie doprowadził do normalnego obrotu kapitałowego.

Przechodząc do środków zaradczych, rzeczoznawca Polski wskazał na

3 GRUPY ŚRODKÓW: środki autarchiczne, środki bilateralne, wreszcie środki multilateralne.

Wśród tych ostatnich na pierwszy plan wysuwają się środki finansowe, t. j. środki, zmierzające do ułatwienia transferu sum należnych za surowce. Nadto do tej grupy należą niektóre zagadnienia kolonialne z tym, że zajęcie się

stroną terytorialną problemu kolonialnego, oczywiście nie wchodzi w zakres zadań komitetu surowcowego.

Rzecznawca Polski stanął na stanowisku, że komisja surowcowa powinna się zająć zasadniczo tylko tymi surowcami, przy uzyskaniu, względnie przy placeniu za które istnieją istotne trudności, nie widzi natomiast celu zajmowania się surowcami lub artykułami żywnościowymi, których nabycie nie przedstawia dla państw, które ich potrzebują, trudności.

Odnosi się to specjalnie do surowców żywnościowych, nabywanych przez państwa, posiadające dostateczne zasoby finansowe.

Wreszcie minister Rose oświadczył, że stwarzanie licznych podkomitetów, rozbijających zagadnienie surowców na szereg drobnych problemów, w żadnej mierze nie może doprowadzić do celu. Należałoby utworzyć jedynie dwa podkomitety, z których jeden zająłby się

finansową stroną zagadnienia, a drugi sprawami, dotyczącymi surowców kolonialnych.

Minister Rose kończy — podkreślając konieczność konkretnego załatwienia sprawy, przy czym należy unikać zarówno nadmiernego upraszczania zagadnienia, jak i jego rozdrabniania.

Następnie zabierają głos, m. in. rzeczoznawcy: holenderski, amerykański, belgijski oraz wicedyrektor międzynarodowego biura pracy p. Maurette. Zarówno holenderski, jak i amerykański, rzeczoznawcy widzi główny środek dla ułatwienia dostępu do surowców w przywróceniu liberalnych zasad w międzynarodowej polityce handlowej.

RZECZOZNAWCA BELGIJSKI PODZIELIŁ STANOWISKO MINISTRA ROSEGO,

aby komisja nie zajmowała się zagadnieniem surowców żywnościowych.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 10-ej rano.

Walka o Polskę i jej wielkość

Deklaracja Z.Z.Z. stoi na stanowisku nie robienia różnic między obywatelami z powodów narodowych, wyznaniowych i rasowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Deklaracja ideowa, przyjęta jednomyślnie przez kongres Z. Z. Z., głosi między innymi:

„Proletariat polski zdecydowany jest i gotów do walki o Polskę i jej wielkość, do obrony jej całości, nietykalności przed każdą obcą siłą, która by się na nią targnęła. Klasa pracująca bierze na siebie pełną odpowiedzialność za dobro i potęgę Polski.

Pierwszym, ale nieodzownym krokiem do urzeczywistnienia Polski ludowej jest złączenie w jednolitych związkach zawodowych, opartych na zasadzie klasowości i patriotyzmu oraz niezależności i bezpartyjności ogółu

klasy pracującej. W obecnym ustroju społeczno-gospodarczym i politycznym walka klasowa jest motorem twórczych działań i zaczynem przyszłych form społecznych“.

Wśród głównych tez deklaracji politycznej należy zwrócić uwagę na następujące:

„Władza rządu nie może przybrać charakteru dyktatorskiego. Należy przywrócić klasie pracującej odebrane jej prawa wyborcze do parlamentu i całemu samorządowemu. Ustawa konstytucyjna powinna ulec zmianie w kierunku szarmonizowania jej z postępem społeczno-gospodarczym i zaznaczającym się obecnie tendencjom przemian w

tej dziedzinie oraz przywrócenia zasady równości obywatelskiej wobec prawa i obowiązków państwowych.

Podstawą państwa jest naród polski, którym w wyniku historycznych i gospodarczych przemian stają się zdecydowanie masy pracownicze, robotnicze i chłopskie. Moralna przewaga kultury polskiej zarówno umysłowej, jak i materialnej powinna być celem wysiłków narodu polskiego, przy jednoczesnym ZAGWARANTOWANIU MNIEJ SZOŚCIOM NARODOWYM SWOBODY ROZWOJU KULTURALNEGO.

Stoimy na stanowisku NIE ROBIENIA ŻADNYCH

PRAWNYCH RÓŻNIC MIĘDZY OBYWATELAMI PAŃSTWA POLSKIEGO Z POWODÓW NARODOWYCH, WYZNANIOWYCH LUB RASOWYCH.

Poza tym kongres ZZZ wystosował do p. Prezydenta Rzplitej telegram beldowniowy, w którym wyraża nadzieję, że pod przewodnictwem p. Prezydenta państwo polskie wejdzie na nową tory, podciągając do odpowiedzialności za całość i znaczenie państwa lud pracujący wsi. Telegram podpisał b. premier Jędrzej Moraczewski.

W kołach politycznych kraju pogłoski, że posłowie ZZZ zrezygnują z mandatów poselskich.

„Carnarias” zatopił „Mar Cantabrico”

Sprawa tajemniczego statku, który stanął w płomieniach na Atlantyku — wyjaśniona



Kol. Malcolm Mac Donald

został mianowany generalnym kontrolerem granicy lądowej między Portugalią a Hiszpanią.

LONDYN, 9.3. (PAT) — Sprawa tajemniczego statku, który stanął w płomieniach na Atlantyku w pobliżu zatoki biskajskiej i zatonął — uległa wyjaśnieniu.

Okazało się, że nie był to w ogóle statek linii brytyjskiej, ani statek pasażerski, lecz słynny dziś już statek towarowy hiszpański „Mar Cantabrico”, który 6 stycznia na kilka godzin przed uchwalał kongresu amerykańskiego, przyciągając moc ustawy o neutralności na wojnę domową w Hiszpanii, odplynął z portu nowojorskiego z olbrzymim ładunkiem amunicji, materiałów wojennych i aeroplanów dla rządu hiszpańskiego.

Ładunek statku „Mar Cantabrico”, którego pojemność liczyła 6.632 ton, przedstawiał wartość pół miliona funtów szterlingów.

„Mar Cantabrico” wiozł 47 aero-

planów, 42 miliony sztuk ładunków naboju, 1000 karabinów maszynowych. „Mar Cantabrico” zatopiony został przez krążownik „Canarias”.

LONDYN, 9.3. (PAT) — Francuskie władze morskie w Bordeaux ogłosiły oficjalne sprawozdanie o zatopieniu statku hiszpańskiego „Mar Cantabrico”. Sprawozdanie to, które stwierdza, że „Mar Cantabrico” płynął pod dwoma flagami, mając z jednej strony flagę Hiszpanii a z drugiej brytyjską, oraz

że nazwa statku „Mar Cantabrico” była zamalowana a na jej miejscu umieszczono nazwę „Adda”, a jako miejscowość pochodzenia New Castle, wywołała w Londynie olbrzymią sensację.

Jak się okazało, emisariusze gen. Franco śledzili statek „Mar Cantabrico” od chwili gdy opuścił Nowy Jork. Angielska flaga i nazwa „Adda” spowodowały w Londynie przypuszczenia, że ofiarą padł statek angielski.

Portugalia nie pozwoli

statkom sowieckim zawijać do swych portów

LIZBONA, 9.3. (PAT) — Opublikowano tu oficjalny komunikat, głoszący, że Portugalia w całej rozciągłości podtrzymuje swą decyzję i nie zezwoli statkom sowieckim

na zawijanie do portów portugalskich w związku z kontrolą wybrzeży hiszpańskich. Wszelkie inne wiadomości są absolutnie fałszywe.

Narada na Zamku

WARSZAWA, 9.3. (PAT) — P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Ślawoj-Skladkowskiego i wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy złożyli sprawozdanie z bieżących prac rządu.

WARSZAWA, 9.3. (PAT) — P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś podsekretarza stanu w min. spraw agr. p. Szembeka.

Prof. Burckhardt

u p. Prezydenta Rzplitej
WARSZAWA, 9.3. (PAT) — P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem bawiącego w Warszawie wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku, prof. dr. Karola Burckhardta.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembek przyjął w dniu 9 b. m. wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku prof. dr. Burckhardta.

Jan Dębski

na czele sektora wiejskiego O.Z.N.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych słychać, że b. wicemarszałek sejmu i h. poseł Jan Dębski przyjął pro pozycję płk. Koca i zdecydował się stanąć na czele sektora wiejskiego obozu zjednoczenia narodowego. B. wicemarszałek Dębski wystąpić ma w charakterze kierownika tego sektora na zjeździe działaczy wiejskich obozu płk. Koca, wyznaczonym na nadchodzącą niedzielę.

Od 23.III. do 4.IV. trwać będą wakacje dla młodzieży żydowskiej w szkołach

WARSZAWA, 9 marca. (Pat). P. minister W. R. i O. P. zarządził, iż ferie wielkanocne w przywatnych gimnazjach, do których uczęszcza wyłącznie młodzież wyznania mojżeszowego, rozpoczną się w bieżącym roku szkolnym dnia 25 marca po zajęciach i trwać będą do dnia 4 kwietnia włącznie.

Amb. Ribbentrop wraca do Londynu

BERLIN, 9 marca. (PAT). — Ambasador von Ribbentrop, jak słychać w kołach dobrze poinformowanych, już w dniu jutrzejszym powróci do Londynu i obejmie urządowanie.

Biegi naprzelaj organizuje KPZjednoczone

W niedzielę 14 b. m. organizuje KPZjednoczone pierwsze biegi naprzelaj dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Biegi odbędą się w ogrodzie klubu przy ul. Przędzalnianej 68, przyczyni dla juniorów odbędzie się bieg na dystansie 1500 mtr. i dla seniorów na dystansie 2500 mtr.

Biegi rozpoczną się o godz. 11-ej przed poł., zaś zbiórka zawodników została wyznaczona na godz. 10,30 w szatni klubu.

Ze względów propagandowych zawodnicy niestowarzyszeni zwolnieni są od wpisowego.

Zgłoszenia do biegów przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Przędzalnianej 68.

Brda wystąpiła z brzegów

Komunikacja w Brdyjuściu odbywa się przy pomocy łodzi. — Szosa z Bydgoszczy do Solca Kujawskiego zalana

BYDGOSZCZ, 9.3. (PAT) — Spodziewana dzisiaj fala przypływu z pod Torunia nadeszła tu i spowodowała gwałtowny wzrost poziomu wody na Wiśle i Brdzie pod Bydgoszczą.

Woda wylała już na wysokość dachów domów na Zawislu i Kępie. Ludność wczoraj po południu i dziś w nocy przewieziono do Ostromecka. Na wysokości Brdyjuścia zaczęły się piąć kry lodowe, które przymrozek jeszcze bardziej zespała i długo potrwa, za nim pod Brdyjuściem zator uda się rozbić.

WODY BRDY ZALAZAŁY JUŻ ULICĘ HENRYKA FRANKEGO, WSKUTEK CZEGO KOMUNIKACJA

CJA ZE ZNAJDUJĄCYMI SIĘ TAM DOMAMI ODBYWA SIĘ PRZY POMOCY ŁODZI.

Z mieszkań, położonych w suterynach i niskiego parteru, w dalszym ciągu wynoszą rzeczy na górne piętra. O niebezpieczeństwie powodzi zawiadomili w swoim czasie właściciele nieruchomości państwa wy rząd wodny, wskutek czego zdołano na czas opróżnić piwnice. BRDA OD UJŚCIA AŻ DO MIASTA WYSTĄPIŁA Z BRZEGÓW, ZALEWAJĄC W BYDGOSZCZY NADBREŻNE DOMY I FABRYKI I DOCHODZI JUŻ DO URZĘDU POCZTOWEGO.

Szosa, prowadząca z Bydgoszczy

do Solca Kujawskiego jest zalana w Legnowie (8 km. od Bydgoszczy)

Na miejsce powodzi wyjechał szosa powiatowy, który wydaje zarządzenia doraźne celem ochrony ludności.

BYDGOSZCZ, 9.3. (PAT) — Stan wody na Wiśle pod Legnowem jest tak wysoki, że w ciągu nocy ewakuowano ludność z domów, znajdujących się pomiędzy szosą Bydgosko-Toruńską i brzegiem Wisły.

Przez całą noc czynny były promy i statki Lloydu bydgoskiego oraz zarządu dróg wodnych. Dziś w południe wody zrównały się z nawierzchnią szosy, utrudniając komunikację z Toruniem.

GARWOLIN, 9.3. (PAT) — Sytuacja na Wiśle w pow. garwolińskim dotychczas nie uległa zmianie. Zator od wsi Tatarczysko do wsi Leśnik, na przestrzeni 5 km. nie został dotychczas usunięty.

Z góry rzeki, od Dębina, płynię nadal gęsta kora i poziom wód nie co podwyższa się.

STANISŁAWÓW, 9.3. (PAT) — Stan wody na Bystrzycy podniósł się do 165 cm. ponad poziom normalny.

Woda zalała częściowo ul. Biłczewskiego w Stanisławowie i podwórza największej w Polsce garbarni Margosza.

Nowa ustawa finansowa we Francji

Zniesienie ograniczeń w obrocie wewnętrznym złotem

PARYŻ, 9.3. (PAT) — Izba francuska przedłożony został projekt nowej ustawy finansowej.

W uzasadnieniu projektu ustawy powiedziano m. in.: Rząd — na posiedzeniu w dn. 5 b. m. — uznał, że przyszedł czas przystąpienia do przewidzianej operacji kredytowej, mającej na celu sfinansowanie wielkich wydatków na obronę narodową, od których Francja, dbała o swoje bezpieczeństwo, nie może się uchylić. Już samo olbrzymie znaczenie tych wydatków wystarcza właściwie dla zapewnienia powodzenia tej emisji. Mimo to rząd zdecydował się na opatrzenie projektu wanej pożyczki specjalnymi gwarancjami, podnoszącymi pewność lokaty. Pożyczka wyemitowana będzie w kilku transzach na łączną sumę nieprzewyższającą przewidzianych na r. 1937 wydatków na zbrojenia.

Rząd uznał poza tym za wskazane ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W OBROCIE WEWNĘTRZNYM ZŁOTEM, wobec czego konieczna jest zmiana ustawy, krepującej obrót złotem

Rząd uważa za celowe odszkodowanie dla tych posiadaczy złota, którzy sprzedali je już po przymusowej cenie przeddevaluacyjnej Bankowi Francji, względnie użyli je na subskrypcję pożyczki 3 i pół proc.

Omawiany projekt ustawy w artykule I-ym przewiduje emisję pożyczki obrony narodowej. Art. II znosi postanowienia art. 8, 10, 11 oraz 12 ustawy monetarnej z dn.

1 października r. ub. Art. III przewiduje szereg zarządzeń, mających na celu odszkodowanie posiadaczy złota, którzy w swoim czasie — na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów — sprzedali bez zysku devaluacyjnego złoto Bankowi Francji, względnie też zasubskrybowali za to złoto 3 i pół proc. pożyczkę, na czym — jak wiadomo — również ponieśli pewne straty w porównaniu z korzyściami, jakie mogliby mieć sprzedając złoto po cenie rynkowej.

stronictwa jednomyślnie głosowały za pożyczką obrony narodowej — IZBA DEPUTOWANYCH PRZYJĘŁA PROJEKT USTAWY 470 GŁOSAMI PRZECIWKO 46.

Izba deputowanych odbędzie jutro posiedzenie o godz. 21 i przystąpi do ponownej dyskusji nad projektem ustawy, który powrócił do izby z senatu.

Złe być spadkobiercą fabrykanta obuwia

Bracia Robert i Edward Allister nie należeli do bardzo czułych synów. Dla ojca swego, mgr. Allistera, bogatego przemysłowca właściciela fabryki obuwia w Nowym Jorku, żyłli uczucia nie na cechowane bynajmniej bezinteresownością ani też wdzięcznością za hojne subwencje, jakie wydzielał mgr. Allister senior.

Ale pewnego dnia rodzinna dysharmonia pp. Allister przedostała się na forum publiczne. Allister senior zmarł i, jak przystało na solidnego przemysłowca, zostawił testament. Po otwarciu testamentu u notariusza zapanowało wśród obecnych, t. j. świadków obu spadkobierców, zdumienie. Oto mr. Allister zapisał synom w spadku 80.000 par kamaszy, ale z następującą klauzulą: Edward otrzymuje 80.000 kamaszy z lewej nogi, Robert 80.000 kamaszy z prawej nogi! Mało tego: przewidujący ojciec zabrania synom — spadkobiercom dokonania wywołanych kamaszy i łączenia ich w pary!

Sprawa — rzecz jasna — nie skończyła się na tym. Dotknął makabrycznym żartem synowie zażyczyli testament, domagając się od sądu uznania go za nieważny, popierając swe żądanie argumentem niepoczytalności ojca. W sądzie stwierdzili jednak powołani świadkowie, iż mr. Allister cieszył się do ostatniej chwili zupełnym zdrowiem tak fizycznym jak i umysłowym, że testament swój zredagował umyślnie w tak złośliwy sposób, aby dać odczuć synom nie właściwość ich postępowania w stosunku do ojca. Opierając się na tych zeznaniach świadków, sędziowie odrzucili skargę synów i zażyczyli testament w jego pierwotnym brzmieniu.

Tragikomiczna sprawa dostała się — oczywiście — na łamy prasy nowojorskiej i ubawiła setnie publiczność. Mniej wesoło przedstawia się sytuacja spadkobierców, którzy nie wiedzą, co zrobić z osobliwym spadkiem w postaci pojedynczych kamaszy.



Pożyczka uchwalona olbrzymią większością

PARYŻ, 9.3. (PAT) — Posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się popołudniu o godz. 15. Przystąpiono niezwłocznie do dyskusji nad projektem ustawy, upoważniającej rząd do rozpisanie pożyczki obrony narodowej oraz zmiany kilku postanowień ustawy monetarnej z 1 października 1936 r.

Po dyskusji, w której zabrał głos min. Vincent Aurioł, komunisty Duclos, Bergery, Cousin i Campinchi, nawołujący, by wszystkie

Biedny milioner

Rozwianie legendy o fortunie Zacharowa

Sir Bazyli Zacharow uchodził za życia za jednego z najbogatszych ludzi na świecie. Nao koło jego osoby i majątku króla armat wyrosła legenda. Fortunę jego obliczano na co najmniej 200 milionów złotych. Tryb życia Zacharowa, jego pałac, zamki, wille na Rivierze, własne jachty etc., wszystko to utwierdzało w przekonaniu o ogromie bogactw sędziwego finansisty. Gdzie i jak lokowane były miliony bogacza, o tym mało kto wiedział, gdyż sir Bazyli Zacharow odznaczał się za wsze skrytością i tajemniczością.

Dopiero teraz po otwarciu testamentu b. króla armat nastąpiło rozwiązanie zagadki, dręczącej ciekawość ogółu. Jak po dają dzienniki londyńskie, wartość majątku Zacharowa, znajdującego się w Anglii, nie przewyższa... 2 milionów złotych. Ale sir Bazyli miał jeszcze loka

ty we Francji. I tu również spotkało ciekawych rozczarowania. Aktywa francuskie nie przewyższają pono sumy półtora miliona franków.

Dziedziczka generalna majątku po sir Bazyliu jest mrs. Walford, córka zmarłej lady Zacharow z pierwszego małżeństwa z księciem hiszpańskim Marchena. Obok mrs. Walford uczestniczy też w spadku siostra jej, hrabina Ostroróg. Obie panie mieszkają w wspaniałym zamku Balincourt pod Paryżem, posiadłości, którą sir Bazyli nabył kilka lat przed zgonem.

Znający bliżej interesy i stan majątkowy króla armat, twierdzą, iż dziesięć lat temu znajdował się on u szczytu powodzenia i wówczas majątek jego mógł sięgać istotnie zawrotnej sumy 200 milionów złotych. Jednak nieszczęśliwe spekulacje przyczyniły się do ogromnych

strat, a poza tym sir Bazyli stracił olbrzymie sumy przy finansowaniu puców politycznych Venizelosa. Podobno interwencje, które podejmował Zacharow w Grecji dla celów politycznych, pochłonęły prawie 100 milionów złotych.

Tak się rozwiała legenda o fortunie jednego z najwplywowszych ludzi w Europie powojennej, człowieka, który z niczego doszedł do milionów, z nizin wywindował się na szczyty, zyskał obywatelstwo dwóch krajów, Anglii i Francji, zebrał wszystkie możliwe odznaki i order, jakie istnieją na świecie i, podobny w tym do Rockefellera, zdobył to, co pragnął, wtedy, gdy już nie mógł korzystać z uciech i radości życia.

Bezrobotny i najbardziej biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska.

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska 8
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETALI

MAŁŻEŃSTWA Z DZIEĆMI W AMERYCE

W ciągu roku wychodzi zamąż 14.800 dziewcząt poniżej 15 lat!

(Specjalna służba korespondencyjna Głosu Porannego)



Ambasador von Ribbentrop, zaproszony ostatnio na przyjęcie, wydana przez jednego z arystokratów angielskich, starał się, po raz nie wiadomo który, wyjaśnić, że powitanie przezeń króla na modłę hitlerowską stanowiło jedynie oznakę najwyższego wyróżnienia.

— Już przed panem — odezwał się gospodarz — inny przedstawiciel obcego państwa złamał tradycję dworską w podobny sposób. Był to pewien król murzyński, który pragnąc złożyć hołd królowej Wiktorii padł przed nią płackiem, a potem trzykrotnie uderzył czołem o ziemię!

O zmarłym niedawno gen. Seekie opowiadają poniższą anegdotę.

Pewnego razu przechodząc przed frontem kompanii, zauważył sierżanta, wielkiego, potężnego chłopca. Generał zatrzymał się i spytał:

- Żonaty?
- Tak jest, ekscelencjo!
- Dzieci?
- Jedno, ekscelencjo!
- Co? Taki silny chłop i tylko jedno dziecko? Jak długo jesteście po ślubie?
- Pół roku, ekscelencjo!

Żebrak staje oskarżony przed sądem o żebranie i włóczęgostwo.

— Panie sędzio — mówi — nie rozumiem, dlaczego żebranie jest grzechem, skoro dawanie jałmużny jest cnotą?

Zauważyłam, zwraca się pani domu do gościa — że pan płakał, gdy moja córka śpiewała tę włoską serenadę. Pan jest zapewne włochem?

— Nie, łaskawa pani, nauczycielem śpiewu...

Pewien dziennik opublikował artykuł, mający wykazać rzekomą niemożność przeniesienia warszawskich wyścigów konnych na Służewiec.

Jednym z argumentów jest: „konieczność pozostawienia w ciasto zabudowanej stolicy tak poważnego rezerwatu powietrza, jakim jest pole wyścigowe...”

Jest to rozumowanie owej paniu si, która uskarża się, że jej syn grywa po całych nocach w karty.

— A mój znówu — wtrąca druga — wszystko, co zarobi, przegrywa na wyścigach!

— No, to pani syn jest przynajmniej na świeżym powietrzu!

Do dyrektora teatru zgłosiła się jedna z aktorek, prosząc o podwyżkę gaży.

— Co? Pani żąda podwyżki? — zawołał dyrektor. — I pomyśleć, że zaangażowałam panią, jako nałwa!

Na skrzyżowaniu ulic, w najbardziej ruchliwym punkcie miasta, kierowca samochodu na próżno usiłuje pobudzić do ruchu motor za nim długi sznur zniecierpliwionych, szoferów trąbi, klunie, nagli.

Posterunkowy podchodzi do zrozpaczonego automobilisty i pyta:

— No i co teraz będzie?
— Tsss... — szepce tamten — niech pan nie mówi tak głośno. Teraz spróbuję z „nim” dobrocią. Może posłucha...

NOWY JORK, w marcu.

Małżeństwo 22-letni CHARLIE JONES w stanie Tennessee z 9-letnią EUNICE WINSTEAD wywołało duże wrażenie w Ameryce, nie mówiąc już o reakcji Europy, gdzie kiwano głowami nad niemoralnością kraju yankeesów. Jeśli i w Ameryce ludzie oburzali się z tego powodu, to jedynie ci, którzy nie są poinformowani o istniejących prawach małżeńskich w różnych stanach. Bowiem małżeństwo pomiędzy Eunice i Charlie bynajmniej nie jest czymś niezwykłym. Według urzędowej statystyki w roku 1935 wstąpiło w związku małżeńskie niemniej jak 14.800 dziewcząt poniżej 15 roku życia w Stanach Zjednoczonych. Z tej liczby 340 zostało wdowami jeszcze tego samego roku, a 250 dziewcząt rozwiodło się. Zaiste wymowna statystyka.

Dalej trzeba wiedzieć, że w ośmiu stanach — a mianowicie Colorado, Floryda, Idaho, Maryland, Mississippi, Rhode Island, Tennessee i Waszyngton — prawie nie dozwolone jest wstępowanie w związki małżeńskie dziewczętom od 12 roku życia.

To też w Ameryce istnieje cały szereg małżeństw conajmniej równie oryginalnych, jak małżeństwo Eunice i Charliego, które narobiło tyle hałasu. Zresztą warto zaznaczyć, że brat Eunice Herbert, który właśnie ukończył 15 lat, zachęcony przykładem siostry, ożenił się w tych dniach z siostrą Charliego, która ma już coprawda 21 lat. W stanie Tennessee wolno prawnie żenić się również chłopcom od 15 roku życia.

Przed paru laty opinia publiczna interesowała się sprawą 11-letniej MARY THOMPSON ze stanu Idaho. Bawiła się ona właśnie pieskiem na ulicy, kiedy przechodził 25-letni TRUMAN KELLER i po pięciominutowej znajomości zaproponował jej małżeństwo. Półsierotka Mary zgodziła się, ojciec jej nie miał również nic przeciwko temu, wobec tego postarano się o burmistrza o dyspensę i natychmiast zawarto ślub, przy czym Mary urodziła swe pierwsze dziecko na tydzień przed ukończeniem 12 roku życia. Dziś liczy ona 16 lat, posiada troje dzieci i w małżeństwie jest bardzo szczęśliwa.

Podobny wypadek miał miej-

scie w Maryland, gdzie dwóch owdowiałych farmerów ożeniło się z dwiema siostrami w wieku lat 12 i 14. Na ogół doświadczenie wykazało, że tego rodzaju młodociane małżeństwa nie mają ani szkodliwych skutków, ani też nie są nieszczęśliwe. Oczywiście ważne jest, aby mąż nie był o wiele lat starszy od młodocianej żony, aczkolwiek stan Illinois jest dumny z tego, iż przed trzema laty pewien ślepiec w wieku lat 54 ożenił się z 13-letnią dziewczynką i małżeństwo to do dziś dnia jest absolutnie szczęśliwe.

O wiele poważniej przedstawia się problem młodocianych małżeństw pomiędzy białymi i czarnymi w Ameryce. W tych dniach miał miejsce w stanie Mississippi wypadek, który wywołał jeszcze o wiele większe wrażenie, niż małżeństwo Eunice i Charlie. Mulał JOHN MENEFIELD w wieku 38 lat chciał się ożenić z panną DELTA PALMER, która przede wszystkim jest biała, a poza tym liczy dopiero 14 lat. Reporterzy rzucili się na matkę narzeczonej, która jednak oświadczyła bez wahania:

— Nie mam nic przeciwko temu. Wiem, że oni oboje kochają się, a poza tym pewien wstrętny starzec ugania się za Deltą i jestem zadowolona, że będę mogła w ten sposób uchronić ją przed nim. I mam nadzieję, że nikt nie zakłóci ich szczęścia.

Nadzieja ta jednak nie spełniła się: natychmiast wmszała się do sprawy policja i aresztowała narzeczonego, narzeczoną i matkę, którzy rzekomo przekroczyli przepisy prawne. Ale nie jest to zgodne z prawdą, bowiem w stanie Mississippi może zawierać związki małżeńskie każda dziewczynka po ukończeniu 12 roku życia. Ale jeśli chodzi o mieszane małżeństwa, nie ma żadnych zakazów prawnych.

Usłyszymy niewątpliwie pytanie, skąd to pochodzi, że w niektórych stanach Ameryki dozwolone są prawnie takie młodociane małżeństwa. Ma to dwie przyczyny. Przede wszystkim chodzi głównie o stany, położone na południu. Leżą one na szerokości geograficznej, odpowiadającej południowym krańcom Europy i północnym brzegom Afryki. Na Sycylii, Małej Azji, Trypoli-

ście i Algierze małżeństwa zawierane są zwykle o kilka lat wcześniej, niż w Londynie, czy Paryżu, ponieważ na południu, jak wiadomo, dojrzewanie następuje znacznie wcześniej. Poza tym przepisy o młodocianych małżeństwach w tych ośmiu stanach U. S. A. są pozostałością z czasów kolonizacyjnych, kiedy podobnie, jak w innych krajach kolonialnych, panował wielki brak kobiet.

Ta druga przyczyna nie ma już obecnie znaczenia, ale pierwsza pozostała w mocy. Czego należało się domagać, a czynione są poważne starania, aby odpowiednia reforma wprowadzona została natychmiast w



Zgrzyty

Nomadyzm urzędniczy

Dygnitarz polski mówi o „regionalizmie”, gazeta urzędowa pieje hymny na cześć regionalizmu, dziecko w szkole o „regionalizmie” pisze wypracowanie. Oto jeszcze jedno hasło, wskazujące, w jakim zakłamaniu żyjemy. Gada się o regionalizmie, a stosuje nomadyzm urzędniczy.

Ani jeden wojewoda w Polsce nie urodził się w tym województwie, w którym reprezentuje „regionalne” ideały. Nie wiem, czy znajdzie się wie lu takich starostów, którzyby pochodzili ze swoich powiatów. Urzednicy z naszego kraju rozlokowani są w Toruniu i Poznaniu, u nas mamy samych przyjezdnych. Każde województwo, poczynając od Lwowa, skarży się na przyjezdnych. Mieszają się tych urzędników, jak kogel-mogel łyżeczka, przynosi, wynosi, translokuję, aby tylko był najdalej społeczeństwa, które zna i życia, na którym się rozumie.

Jakże na tle tego nomadyzmu urzędniczego zakłamanie wygląda owe deklamowanie o regionalizmie!

Regionalizm, jako hasło, powstał we Francji i wcale nie oznaczał konserwowania starych kamieni, lub zbierania piosenek ludowych. Te zainteresowania mają odpowiednie nazwy, mogą się łączyć w jedną całość z hasłem regionalizmu, ale regionalizm oznaczał właśnie pozostawianie ludzi w środowiskach, w których wyrosli. Znamienna powieść Maurycego Barresa „Odkorzenie” była sztandarem regionalizmu. Był to protest przeciwko centralizmowi Paryża, przeciwko wciąganiu zbyt wielkiej ilości młodzieży do urzędów. Właśnie regionalizm głosił: niech każdy pracuje tam, skąd pochodzi. Weźmy teraz statystykę urzędników polskich i to ich przemieszczenie, doprowadzone do ostatecznej skrajności i zrozumimy, że głoszenie hasła regionalizmu w tych warunkach

życie — to dokładne zbadanie lekarskie młodocianej pary małżeńskiej.

Gazety amerykańskie zajmują się obecnie dwoma wypadkami młodocianych małżeństw w Europie. Tak więc w La Rochelle pewien 21-letni mężczyzna ożenił się z dziewczyną w wieku 14 lat i 8 miesięcy, a w Wienne odwrotnie 18-letnia panna wyszła zamąż za 17-letniego chłopca. W obu wypadkach trzeba było się starać o specjalne zezwolenie prezydenta, który tego zezwolenia udzielił.

Tak więc młodociane małżeństwa istnieją wszędzie, ale nie wątpliwie i pod tym względem Ameryka kroczy na przódzie. Jedynie fachowcy mogliby ocenić, czy Amerykanie winni być z tego dumni, czy też żałować. Niewątpliwie jednak fachowcy będą mieli pod tym względem podzielone zdania, tak że lepiej pozostać przy faktach.

George Sullivan.

Kino „PALACE”

Wielka Miłość Beethovena

W roli głównej
HARRY BAUR

(„Słowo”)

Sato



poseł japoński w Paryżu, został mianowany ministrem spraw zagranicznych państwa Mikada.

2. Prezydent przyjął uczestników konkursu szopenowskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj po południu p. Prezydent Rzplitej przyjął na herbatce wszystkich uczestników konkursu szopenowskiego.

Paragraf aryjski w poznańskim ZASP-ie

POZNAŃ, 9.III. (Tel. wł.) — W Poznaniu odbyło się zebranie tutejszego koła Z. A. S. P., na którym postanowiono wprowadzić na terenie organizacji paragraf aryjski.

Delegaci oddziału poznańskiego Z. A. S. P. na ogólnopolski zjazd w Warszawie mają zgłosić wniosek o uchwalenie paragrafu aryjskiego w Z. R. S. P.

Nowy prezes rady zarządzającej Banku Wypłat Międzynarodowych

BAZYLEA, 9.III. (PAT.) — Na posiedzeniu w dniu 8 b. m. rada zarządzająca Banku Wypłat Międzynarodowych dokonała jednomyślnie wyboru na prezesa Rady jednego z dyrektorów Banku Anglii Ottona Neimeyera. Został on wybrany na 3 lata. Tym samym zastosowano nowe postanowienia statutu, na których podstawie prezes Rady zarządzającej nie jest jednocześnie prezesem banku.

Na posiedzeniu załatwiono po tym szereg spraw bieżących. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 12 kwietnia.

46-stopniowe upały w Urugwaju

MONTE VIDEO (Urugwaj), 9 marca. (PAT.) — Od kilku dni panują tu upały, dochodzące do 46 stopni.

Proces polityczny w Czechach Pięciu studentów uniwersytetu niemieckiego w Pradze skazanych od 15 — 5 lat więzienia

PRAGA, 9.III. (PAT.) — Po 9 dniowej rozprawie zakończył się tu proces pięciu studentów uniwersytetu niemieckiego w Pradze, oskarżonych o zdradę głową. —

Zatonął statek

ST. JEAN (Nowa Fundlandia), 9.III. (PAT.) — Kanadyjski statek „Delia” o pojemności 1167 tonn, zderzył się na wysokości przylądka Race z górą lodową i zatonął. Załoga zdołała się uratować.

D'Annunzio -- nowoczesny Petroniusz

Czy zapowiedź samobójstwa w wannie marmurowej będzie wykonana?

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Gardona, w marcu.

Prawie już go zapomniano tego wielkiego męża, który od przeszło 15 lat mieszka samotnie, w pięknej, starej, otoczonej ponurymi murami willi Henry Thodesa, zięcia Ryszarda Wagnera, przyjmując wizyty jedynie bardzo rzadko i tylko wtedy, gdy są to starzy osobisci przyjaciele, lub też bardzo wybitni goście. Z pośród mieszkańców Gardony chyba nikt, oprócz burmistrza, nie widział fantastycznego wnętrza ogrodu, nie mówiąc już o samej willi. Czasami tylko zima, gdy огоłą się drzewa ogrodu, widzi się kawałek owego słynnego okrętu, na którym właściciel willi w roku 1919 pojechał do Fiume z oddziałem swych ochotników (może to byli pierwsi praw

dziwi faszyci, jacy wogóle istnieli), niespodzianie zawładnął miastem i ogłosił je za część Włoch. W ogrodzie stoi nie kopia okrętu, lecz sam oryginał, a wewnątrz mieści się szereg ciekawych relikwii z ówczesnych heroiczych czasów. On? Czytelnik niewątpliwie zorientował się już, o kim tu mowa. Obecnie z Gardony obiega cały świat wieść, że Gabriel d'Annunzio, od roku 1924 książę di Montenevoso, powziął plan zakończenia życia w sensacyjnym sposób. Jego łazienka w willi jest podobno wprost

IWONICZ-ZDRÓJ

Sezon ulgowy już od 1 maja
Zł. 153.--
czas 3 tygodniowy
Pokoje ogrzewane. —
Żądajcie prospektów.

fantastyczna. Ma to być wierna kopia antycznej łaźni rzymskiej, przyozdobiona wspaniałymi freskami, z głęboko w ziemię wpuszczonym kwadratowym basenem, wyłożonym marmurem, zaopatrzona w łoże i stare kolumny, sprowadzone tu z Sycylii. Jeśli poeta zapowiada obecnie, że chce położyć kres swemu życiu w wannie to być może stoi mu przed oczyma przykład słynnego Petroniusza, arbitra elegantiarum z czasów cesarza Nerona, który w chwili, gdy popadł w niełaskę, zaprosił swych przyjaciół, których przyjął w łazience i w ich oczach zmarł, otworzywszy sobie udrędnio żyły.

Coprawda d'Annunzio nie chce tego urządzić tak prosto. Zamierza on napuścić do ką-

pieli kwasu, który go zabije i całkowicie rozpuści jego ciało, tak, że nie pozostanie po nim żaden ślad... I ten pomysł nie jest zupełnie nowy: istnieje powieść Wallace'a, która zresztą była sfilmowana, w której gangsterzy kładą do wanny z kwasem zwłoki człowieka, którego zamordowali. Kwas całkowicie rozpuszcza zwłoki, co oczywiście bardzo utrudnia policji śledztwo. D'Annunzio przynajmniej uprzedził: jeśli zniknie w najbliższych dniach, to będzie natchmiast wiadomo, gdzie się podział i nie trzeba będzie zbyt- nio alarmować policji.

Ale żarty na bok: d'Annunzio kończy 12 marca 74 lata, przy czym oddawna choruje i unika ludzi. Ale to nie jest decydujące. Kto go zna, choćby jedynie z jego dzieł literackich i politycznych, ten wie, iż mąż ten jest zdolny do wykonania w pewnych warunkach czegoś wyjątkowo fantastycznego. Oddawna lubił oryginalność i niezwykłość, nie miał do śmieszności. — Nie należy zapominać o prawie przysłowiowej próżności d'Annunzia, która osiągnęła swój szczyt w jego stosunkach z Eleonorą Duse. Wielu mieszkańców Gardony, którzy go znają, jest przekonanych, że człowiek ten jest zdolny do przygotowania odpowiedniego zakończenia dla swego teatralnego życia, do przeprowadzenia w życiu tego, co obecnie zapowiedział. A choć by tylko dlatego, aby świat o nim jeszcze raz mówił. A nie mówiono o nim już 15 lat. — Wprawdzie jest on bardzo szanowany we Włoszech. W r. 1926 Mussolini, który go bardzo cenił, ogłosił dom, w którym się poeta urodził w prowincji Pescara, za własność narodową, a od roku 1927 włoskie wydawnictwo państwowe wydaje stale wspaniałe narodowe wydania wszystkich jego utworów. Ale mimo to, a może właśnie dlatego, wydawało się w samych Włoszech, jak gdyby ten narodowy poeta i bohater był już postacią historyczną.

Ponieważ uważa się za możliwe, iż d'Annunzio wykona swój zamiar już w dniu urodzin 12 marca, przeto zdenerwowanie we Włoszech jest bardzo silne, a szczególnie w Gardonii. Od paru dni zjawiają się wciąż nowe deputacje z miasta i okolic, starzy chłopci, młode dziewczęta i faszyci u wrót wejściowych do willi, chcąc rozmówić się z poetą i prosić go, aby zrezygnował ze swego zamiaru. Ale przy muje ich jedynie odzwierny, który szepcze, że d'Annunzio czuje się źle, próbuje coś pisać i absolutnie nie wolno mu przeszkadzać. Może później, jutro, czy pojutrze.

W urzędzie pocztowym w Gardonii panuje szalony ruch. Trzeba było szybko przyjąć kilka listów pomocniczych; nieustannie napływają depesze i gromadzą się stopy listów, przeważnie oczywiście z Włoch, ale nie brak również wieści z Francji, Szwajcarii i innych krajów.

Czy d'Annunzio jednak wykona swój zamiar?... Nikt tego nie wie, być może nawet sam d'Annunzio. W każdym razie dowiódł, że zachował w sędziwym wieku wyjątkowo dobry zmysł dla dramatycznego napięcia sytuacji. Jest tylko kwestia, czy to wszystko nie zakończy się komedią...

Ludovico Campi.

Występująca z brzegów Marna



całała m. in. wioskę Esbly w pobliżu miasta Meaux

Wstrząsy podziemne w Ameryce

W ciągu 4-ch minut ziemia drżała na olbrzymiej przestrzeni, obejmującej szereg stanów

NOWY JORK, 9.3. (PAT.) — Tu tejsza stacja sejsmograficzna zanotowała silne wstrząsy podziemne, rozszerzające się z błyskawiczną szybkością na olbrzymiej przestrzeni z kierunku północno-wschodniego na południowy wschód.

O godz. 3,45 notowano wstrząsy w Detroit, Indianapolis, Columbus (Ohio) Cincinnati, a w St. Louis o godz. 3,49.

W ciągu 4 minut ruch falowy wstrząsów przebiegł 1600 klm.

W Detroit i okolicy zanotowano pewne szkody, w Indianapolis, gdzie wstrząsy były słabsze, ludzie w czasie snu byli wyrzuceni wstrząsem z łóżek.

Strefa, nawiedzona trzęsieniem

ziemi, jest b. wielka. Objęła ona Stany Indiana, Michigan, Ohio, Kentucky, zachodnią Virginie, Illinois i Wisconsin, a dziś rano również środkowo-zachodnią część stanu Ontario.

Donoszą również o wstrząsach na wyspach Filipińskich.

Katastrofa kolejki

Trzy osoby ranne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Około g. 7 rano, na szosie modlińskiej w Żeraniu, z niewiadomej na razie przyczyny, wywrócił się parowóz i wagon bagażowy pociągu osobowego kolejki Jabłonna — Karczew, jadącego w stronę Jabłonna.

Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie i policja. Ofiarą katastrofy padły 3 osoby: maszyni-

sta pociągu, pasażerka - nauczycielka, oraz jakiś mężczyzna. Ze względu na ciężki stan, nazwiska i adresy ofiar — na razie nieustalone.

Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przerwa w ruchu — do czasu podniesienia parowozu i wagonu, trwała około 3 godzin.

Największa rewelacja reż. GEZY von BOLVARY

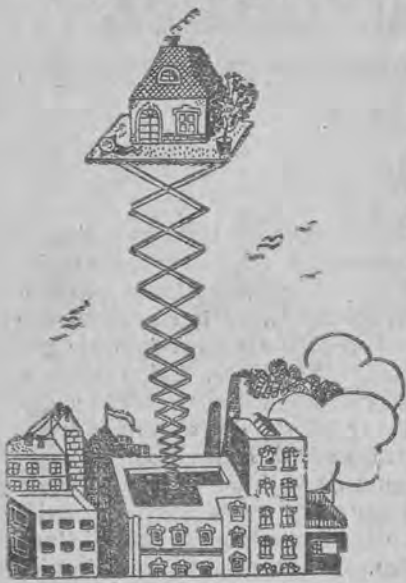
Grand-Kino

Drugi tydzień rekordowego powodzenia!

SAM NA SAM

z PAULĄ WESSELY ◀ Ulgi ważne!

Praktyczny wynalazek



dla mieszkańca miasta, któremu lekarz zalecił górskie powietrze.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

UMORZONE KOSZTA LECZENIA UBOGICH. — Na wniosek wydziału zdrowia publicznego prezydent Mikołaj Godlewski umorzył kwotę, należną od 1162 osób za leczenie i utrzymanie w styczniu r. b. wynoszącą zł. 172.195 gr. 40.

Prócz tego umorzono należności za dokonanie w sierpniu ub. r. 15 zdjęć rentgenowskich w kwocie zł. 219.— oraz za dokonane przez miejską izbę odkażającą w 176 wypadkach dezynfekcje w kwocie zł. 640 gr. 41.

Komu należy wierzyć

Niefortunny wniosek adwokata Wolskiego

Przed parą dniami w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi toczył się proces przeciwko niejakiemu Kowalskiemu o 4.000 zł. W pewnym momencie obrońca jego adw. Wolski zażądał zaprzysiężenia powoda, oświadczając, że zeznania jego jako chasyda, bez przysięgi nie sąsiłgują na wiarę.

Zeznania pozwanego natomiast, jego klienta p. Kowalskiego zasługują na wiarę, gdyż są to zeznania człowieka wybitnie przyzwoitego — chrześcijanina.

Obrońca chasyda adw. Dionizy Frydman zwrócił się do pozwanego Kowalskiego z zapytaniem, czy był on sądownie karany. —

Zapytany potwierdził, zaznaczając, iż wyrok w stosunku do

SŁUSZNY PUNKT WIDZENIA

„Gwarancja dobroci — zaufanie tygoccy — oto słuszne ujęcie sprawy. Tezę tę wysunęły Krajowe Zakłady „Telefunken”, mając za sobą wieloletnie doświadczenie w produkcji i sprzedaży radiodbiorników tej marki. Zwłaszcza ostatnio w nowym sezonie 1936-7 opinia tysięcy nabywców radiodbiorników, Lord, Magnat, Aristokrata i Premier ugruntowała się i tak rozpowszechniła się w całym kraju, że dzisiaj wiadomo każdemu radioamatorowi, iż klasę najwyższą stanowią odbiorniki Telefunken. Istnieje między wielkim bractwem radiolubaczy jakas solidarność i wzajemna życzliwość. Wypróbowałyśmy jakiś aparat, a w naszym wypadku odbiornik Telefunken, radzą sobie oni wzajemnie zaopatrzenie się w odbiornik tej marki. Tysiące entuzjastycznych listów, nadchodzących od posiadaczy Telefunken, potwierdzają, że zaufanie i uznanie nabywców Telefunkenów jest przecież rękodłmą doskonałości tych odbiorników.

Pieniędzy jeszcze nie ma

ale mimo to czyni się przygotowania do uruchomienia robót publicznych

Wiadomo już czytelnikom, iż w roku bieżącym zarząd miejski w Łodzi znalazł się w trudnym położeniu finansowym. — Mimo, że zbliża się połowa marca, miasto nie posiada jeszcze budżetu wydatków zwyczajnych, a co najważniejsze — nie uchwalono jeszcze kredytów, potrzebnych na uruchomienie robót publicznych i zatrudnienie sezonowców. Roboty te, w myśl istniejącego planu, miały rozpocząć się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Z uchwał powziętych na onegdajszym posiedzeniu radzieckiej komisji finansowo - budżetowej można jednak wywnioskować, iż endecy, którzy dotychczas wstrzymywali uruchomienie robót przez głosowanie przeciwko realnemu budżetowi inwestycyjnemu — w ostatniej chwili, pod presją władz miejskich i opinii

publicznej powoli wycofują się z pierwotnie zajętego stanowiska. Już na komisji wstrzymali się od głosowania nad pożyczką inwestycyjną. Ponieważ jednak głosy wstrzymujących się od głosowania liczy się „za”, przeto nawet wstrzymanie się „narodowców” przy głosowaniu pożyczki pozwoli uzyskać na plenum dwie trzecie głosów, a więc — uchwalić pożyczkę.

Zarząd miejski, który na roboty inwestycyjne, oprócz kredytów nadzwyczajnych przeleje część budżetu zwyczajnego, a przede wszystkim dotacje, jakie Łódź uzyskała ma w Funduszu Pracy (2.500.000 zł.), czyni jednak już pierwsze przygotowania do wznowienia robót drogowych na plantacjach, a wreszcie robót regulacyjnych oraz nad budową kanalizacji i wodociągów.

Władze miejskie liczą się z koniecznością zatrudnienia tych sezonowców, którzy wyczerpali już całkowicie zapomogi i w tym celu opracowują przewidywany plan częściowego uruchomienia niektórych robót już w najbliższych dniach.

Najsamprzód rozpocząć się ma praca w parkach miejskich i na skwerach, przy czym rozpoczną pracę pierwsze kadry robotnicze w dziale drogowym, przy naprawie i konserwacji bruków. I na tym odcinku pracę uzyska do 100 osób.

Zapotrzebowanie na odpowiednią ilość robotników zarząd miejski zgłosi do Funduszu Pracy.

Na robotach ma być ogółem w sezonie zatrudnionych około 4.000 robotników przez 6 dni w tygodniu. (s)

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

Dziś - rada miejska

Ostatnie posiedzenie przesunięte z poniedziałku na wtorek

Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się, jak już donosiliśmy, sprawy pożyczkowe, związane z prowadzeniem robót inwestycyjnych oraz z pokryciem niedoboru inwestycyjnego za rok ubiegły.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej, które było początko-

wo wyznaczone przez prez. Godlewskiego na nadchodzący poniedziałek, zostało wczoraj, ze względów natury technicznej, przesunięte do wtorku, dnia 16 marca r. b.

Na ostatnim posiedzeniu rady ma być rozpatrywany budżet oraz sprawa zaopatrzenia sierot po ofiarach Szaniawskiego.

Aczkolwiek z góry wiadomo, że budżet zostanie odrzucony przez socjalistów i tym samym prez. Godlewski nie będzie mógł wygłosić swego exposé o zamierzeniach skarbowych Łodzi, to jednak posiedzenie wywołuje ogromne zainteresowanie.

Należy bowiem oczekiwać nie spodzianek, gdyż zarówno socja-

ZAPARCIE

Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku.

liści, jak i endecy, którzy moment rozwiązania rady miejskiej przypieszczają przez awantury — zechcą na zebraniu wygłosić pożegnalne przemówienia. One właśnie mają być, jak slychać, największą atrakcją wtorkowego posiedzenia, oczekiwanego z dużym napięciem przez całą Łódź. (z)

Rektor uniwersytetu hebrajskiego

przybywa w czwartek do Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Bawiący obecnie w Warszawie rektor uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie prof. Hugo Bergman złożył szereg wizyt oficjalnych.

W poniedziałek był on przyje-

ty przez ambasadora angielskiego w Warszawie, we wtorek zaś przed południem złożył wizytę ministrowi oświaty profesorowi Świętosławskiemu.

Wczoraj o godz. 17-ej odbyło się spotkanie rektora prof. Bergmana z żydowską młodzieżą akademicką w Warszawie.

*

W czwartek, dnia 11 bm. przybywa do naszego miasta prof. dr Hugo Bergman, rektor uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Tutejszy oddział towarzystwa przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego czyni gorączkowe przygotowania do uroczystego przyjęcia dostojnego gościa. Program jego pobytu przewiduje akademię w gimnazjach towarzystwa szkół żydowskich w Łodzi, konferencję prasową, odczyty w stowarzyszeniach W. I. Z. O. i Klubu inteligencji żydowskiej oraz wieczorem przyjęcie uroczyste w salonach towarzystwa „Bnej - Brith - Montefiore”, na które zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych sfer towarzyskich i działacze społeczno-kulturalnych. Misji honorowych gospodarzy podjęli się pp. dyr. Michał Brandstatter, dr. Markus Braude, prezes Oskar Kon, Paweł Rozentel, dr. Józef Schweig, dr. Leon Szyfman, adw. dr. Albert Thon, dr. A. Tartakower i Maks Wyszewiański.

Z KOLA BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH

W sobotę o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu biblioteki publicznej, (Andrzeja 14) VI-ta z kolei konferencja miesięczna z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z rady Z. B. P.
- 2) referat p. J. Grabińskiego p. t. „Biblioteki amerykańskie w związku z kulturą duchową St. Zjednoczonych”.
- 3) recenzje literackie z cyklu „Laureaci w zakresie prozy z roku 1936”.

Dziś ruszą pończoszarnie

Dwutygodniowy strejk został zlikwidowany zawarciem umowy zbiorowej i ustaleniem jednolitej taryfy płac

Po przeszło dwutygodniowym strejku robotników, pracujących na okrągłych maszynach, został w dniu wczorajszym ostatecznie zlikwidowany konflikt w łódzkim przemyśle pończoszniczym.

O godzinie 10 rano pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Wyrzykowskiego i przy udziale wicestarosty grodzkiego, Denysa, oraz delegatów stowarzyszeń fabrykantów pończoszniczych i związków zawodowych, rozpoczęła się konferencja, celem zlikwidowania targu i strejku. Pertraktacje trwały przez cały dzień i zostały około godziny 20-ej zakończone podpisaniem umowy zbiorowej, likwidującej strejk na następujących warunkach:

Umowa zbiorowa, która obowiązywała do strejku, została przedłużona do dnia 31 stycznia 1938 roku. Wprowadzona została we wszystkich fabrykach pończoszniczych jednolita taryfa płac, przy czym uwzględniona została w tej umowie klauzula, dotycząca stawek za artykuły nowe, nieobjęte dotychczasową taryfą.

Powołana została do życia komisja fachowa mieszana, w skład której weszli 3 przedstawiciele stowarzyszeń fabrykantów oraz 6 przedstawicieli związków zawodowych. Komisja ta ma w terminie do 31 maja r. b. opracować stawki na artykuły nowe, przy czym stawki te mają obowiązywać wstecz, bo już od 9 marca r. b.

Jeżeli komisja fachowa nie zdoła osiągnąć porozumienia co do stawek, wówczas spór rozstrzygnięty zostanie przez inspektora pracy III okręgu, który działać będzie w charakterze arbitra. Jego orzeczenie obowiązywać będzie obydwie strony.

Nowa taryfa ustala stawki dniówkowe dla niektórych kategorii pończoszniczków, przy czym stawki te są progresywne w za-

Z DOŚWIADCZENIA

NAUCZYCIEL: Jak się nazywają ludzie, których cleszy niepowodzenie drugich?

JASIO: Dyskonterzy.

leżności od liczby obsługiwanych maszyn.

Zasadnicza stawka dzienna ustalona została na zł. 7.

Robotnicy, po wyjaśnieniach wicestarosty Denysa zrezygnowali narazie z postulatu podwyższenia płac o 20 proc.

Umowa wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Po konferencji, zakończonej podpisaniem przez zainteresowane strony protokołu z przebiegu pertraktacji i umowy zbiorowej, odbyło się wieczorem ogólne zebranie strejkujących pończoszniczków.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu rokowań, zatwierdzili w całej rozciągłości układ, zawarty z fabrykantami przez swych mocodawców. Wkońcu powzięto rezolucję w sprawie niezwłocznego przerwania strejku i przystąpienia do pracy.

W ten sposób dziś z samego rana uruchomione zostaną wszystkie fabryki pończosznicze Łodzi, które nieczynne były przez dwa tygodnie. (s)

Choroba limuzynowa

Pierwszy w Polsce proces o odszkodowanie za nabawienie się choroby zawodowej nie przewidzianej przez Z.U.S.

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywana była niezwykle ciekawa sprawa o rentę na skutek utraty zdolności do pracy. Sprawa ta nabrała specjalnego posmaku sensacji z tego względu, że jest to pierwsza w Polsce sprawa sądowa, w której jako przyczyna niezdolności do pracy, figuruje nie kalectwo, lecz choroba nienotowana w spisie chorób zawodowych Zakładu ubezpieczeń społecznych a mianowicie t. zw. „CHOROBA LIMUZYNOWA”.
Pierwszymi objawami tej choroby, która wywołała szereg bardzo gorących polemik i sporów w świecie lekarskim, są stale mdłości, brak apetytu, znaczne osłabienie i wreszcie zabu-

rzenie czynności psychicznych, polegające na częściowej lub całkowitej utracie pamięci.
Choroba „limuzynowa” wywołuje się na tle chronicznego zatrucia gazami spalinowymi, wydobywającymi się z silnika samochodowego i stąd pochodzi też jej nazwa.
Jak twierdzą lekarze, tylko nieliczne specjalnie wrażliwe jednostki zapadają na tę chorobę, dlatego też jest ona dla szerszego ogółu wcale nieznaną.
Na taką właśnie „chorobę limuzynową” zapadł szofer Elektrowni Łódzkiej Stefan Uznański. Początkowo w r. 1935, kiedy się skarżył na mdłości, brak apetytu i osłabienie ogólne lekarze nie umieli postawić dia-

gnozji i określić przyczyny jego schorzenia.
dopiero, kiedy w grudniu 1935 r. stracił przytomność siedząc w samochodzie, posłano go na badanie do szpitala ubezpieczalni. — Tu na oddziale neurologicznym lekarze po kilkudniowej obserwacji doszli do wniosku, że mają do czynienia z wypadkiem „choroby limuzynowej”.
Po wyjściu ze szpitala Uznański nie został z powrotem przyjęty do pracy jako szofer, zachodziła bowiem obawa, że może ulec atakowi choroby w czasie prowadzenia samochodu i spowodować nieobliczalny w skutkach wypadek.
W połowie r. 1936 Uznański wystąpił do sądu okręgowego o przyznanie mu renty.
W toku procesu, który trwał kilka miesięcy, zbadani byli w charakterze świadków lekarze, pracownicy elektrowni i wreszcie biegły do spraw samochodowych, inż. Masłowski. Ten ostatni stwierdził, że są ludzie specjalnie wrażliwi na działanie gazów spalinowych, które naogół są nieszkodliwe.
Pełnomocnik powołał apl. adwokacki Aspis popierał w całej rozciągłości powództwo, prosząc o zasądzenie na korzyść Uznańskiego 38.240 zł. plus 2 tys. kosztów sądowych.
Sąd pod przewodnictwem sędziego Wyrzykowskiego, po wysłuchaniu stron, wydał wyrok przyznający Uznańskiemu rentę w wysokości 304 zł. miesięcznie dożywotnio.
Adw. Puppe, pełnomocnik Elektrowni Łódzkiej, zapowiedział apelację.

Konferencja w województwie w sprawie fachowego dokształcania metalowców w fabrykach włókienniczych

W urzędzie wojewódzkim odbyła się wczoraj konferencja inżynierów ruchu większych zakładów włókienniczych, poświęcona zagadnieniom fachowego dokształcania robotników - metalowców, pracujących w warsztatach mechanicznych tych fabryk.
Konferencji przewodniczył naczelnik wydziału przemysłowego, inż. Głogowski, poza tym u-

dział wzięli w niej przedstawiciele DOK., inspekcji pracy, wydziału przemysłowego magistratu, oraz izby rzemieślniczej.
Konferencja stwierdziła potrzebę fachowego dokształcania metalowców.
Dla załatwienia tej sprawy i zorganizowania programu dodatkových kursów dla metalowców powołano specjalną komisję.

20 szopenistów przez radio Transmisja finałów konkursu

Najważniejszym wydarzeniem muzycznym ostatnich miesięcy jest niewątpliwie międzynarodowy konkurs im. Fryderyka Szopena, odbywający się obecnie w Warszawie.
Dzięki Polskiemu Radiu przebieg tego konkursu znany jest najszerszym warstwom radiosluchaczy w całym kraju, gdyż Polskie Radio prawie codziennie transmituje z sali filharmonii najciekawsze fragmenty konkursu, dając możliwość gorączkowej atmosfery sali, przepełnionej codziennie po brzegi publicznością.

Rola radia w konkursie szopenowskim nie ogranicza się do transmisji.
Korzystając z tego, że w jury konkursu zasiadają wielkie sławy pianistyczne z szeregu krajów — Polskie Radio zaprosiło niektórych z nich do wykonania utworów Szopena przed mikrofonem. Dotychczas odbyły się audycje w wykonaniu E. Frey'a, profesora konserwatorium w Zurychu, Emila von Sauer'a, jednego z najslawniejszych pianistów wiedeńskich, Loris'a Margaritis, profesora „Mozarteum” w Salzburgu i królewskiego konserwatorium w Salonikach i Lazare Levy, profesora konserwatorium w Paryżu. W najbliższą sobotę o godz. 17.20 grać będzie Maria Panthes, profesor konserwatorium muzycznego w Genewie.

Największą atrakcyjność dla słuchaczy radia będą miały niewątpliwie transmisje z dwu ostatnich wieczorów konkursu, w czasie których 20 uczestników konkursu, zakwalifikowanych do finału, walczyć będzie o pierwsze miejsca. Dwa ostatnie wieczory końcowe transmitowane będą prawie w całości, a mianowicie 11 marca od godz. 21.00 i 12 marca od godz. 20.00, po czym około północy podane zostaną wyniki konkursu.
Dzięki radiu konkurs szopenowski znajdzie się w programach radiofonii zagranicznych, gdyż cały szereg rozgłośni zgłosiło chęć transmisji finałów dla swoich słuchaczy. W piątek odbędzie się transmisja do Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a w następną środę, dnia 24. III koncert szopenowski w wykonaniu laureata konkursu transmitują również oba te kraje.

Konkurs szopenowski, który spełnia olbrzymią rolę w kulturze muzycznej Polski, stał się dzięki radiu duchową własnością całej publiczności radiowej, nawet najbardziej odległej od Warszawy.
P. Anatol Titef przybywa w przyszłym tygodniu do Warszawy
Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W początkach przyszłego tygodnia spodziewany jest przyjazd do Warszawy nowomianowanego przedstawiciela handlowego Sowietów w Polsce p. Anatola Titefa.

EUROPA Wielki program humoru i śmiechu! Ceny od 80 gr.

DYMZA w arcywesołej komedii „30 karałów szczęścia”
BOMBA HUMORU! — HURAGAN ŚMIECHU!
WIOSNA W HOLANDII „KUBUSZ W BRATERSKIEJ MIŁOŚCI”

Pocz. s. 4, 6, 8, 10
OSTATNIE DNI!

Sala Filharmonii telef. 213-84
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

CATERINE JARBORO
Dziś, o godz. 8.30 wiecz.
KONCERT znakomitej pieśniarki murzyńskiej
W programie pieśni murzyńskie oraz arje operowe
Przy fortepianie: ADELAJDA BAY

CAPITOL

Trzęsienie ziemi

SAN FRANCISCO

DRAMAT DWÓCH SERC

Jeanette Mac DONALD
CLARK GABLE

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Wczorajszy występ baletu JOOSS w Teatrze Miejskim był entuzjastycznie przyjęty. Zespół ten wystąpi jeszcze dzisiaj i jutro o godz. 20.30.
W piątek przemiła komedia Raphaela sena „Gdyby młodość wiedziała a starość mogła”.
W niedzielę, o godz. 16-ej dodatkowy występ Ludwika Solskiego w „Skapcu” po cenach znizowanych.

BALET JOOSSA W TEATRZE MIEJSKIM.
Łódź gości obecnie najwybitniejszy balet świata słynny zespół Jooss'a. Ciekawe są układy tańca odbiegające od normalnych szablonów. Każdy tańczy u Jooss'a co innego a jednak całość jest piękna i harmonijna. Jooss połączył różne techniki choreograficzne i stworzył z tego swój własny styl. Koroną wszytkiego jest jego „Zielony stół” — piorunujące oskarżenie i straszliwa grzecha. Tak uplastycznił w kilku mistrzowskich skrótach całą obłudę konferencji rozbrojenowych i grozę wojny potrafiły chyba tylko Grottger. Balet Jooss'a zabawi w Łodzi tylko przez środek i czwartek.

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 20.30 w dalszym ciągu sztuka Bernarda Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren”.
W próbach sztuka Brucknera p. t. „Elżbieta - królowa Anglii” z Ireną Horecką w roli tytułowej. Sztukę reżyseruje dr. Bujański.

TEATR POPULARNY
Dziś i dni następnych o godz. 20.15 jedna z najświetniejszych komedii Aleksandra Fredry „Damy i huzary”.
WYSTAWA SZKOŁY S. ANDRZEJEWSKIEGO
Przygotowania do jubileuszowej wystawy szkoły rysunku i malarstwa S. Andrzejewskiego zostały już ukończone. Udział w wystawie bierze ponad 30 osób. Otwarcie nastąpi dziś o godz. 18-ej w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 150. Nie wątpimy, że szerokie rzesze społeczeństwa zainteresują się poczynaniami szkoły, tym bardziej, że całkowity dochód z wystawy przeznaczony jest na kolonie letnie dla niezamożnych uczniów szkoły.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 „Nasi rodzice pracują” — wiersze Ewy Szelburg - Zarembiny.
12.03 Utwory Fryderyka Deliusa (płyty).
12.50 „Przy balii” — pogadanka.
13.00 „Coś dla każdego” (płyta za płytą).
15.40 „Pół godziny lekkich piosenek” (płyty).
16.10 „Portret pana Hilarego” — obrazek słuchowiskowy z dzieciństwa Jana Matejki.
16.35 Koncert w wykonaniu chóru męskiego.
17.00 „Walka ze szpiegostwem” — odczyt.
17.15 Walentyna Walewska (śpiew) i Władysław Syrewicz (skrzypce).
17.50 „Rozmowa ze Stanisławem Witkiewiczem” — wywiad fikcyjny.
18.00 Pogadanka aktualna.
18.10 „Robotnice ćwiczą” — pogadanka.
18.20 Muzyka salonowa (płyty).
18.30 Słuchowisko pt. „Czarodziejska książka”.
19.00 „Akademik Smorgoński” — opowiadanie Ejsmouda.
19.20 Zespół jazzowy.
19.45 „Przed fabryką” — fefleton Antoniego Kasprowicza.
20.00 Halina Markowiczowa (skrzypce) i Alfred Wdowczak (śpiew).
20.35 Chwila biura studiów.
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Angeliki Morales.

21.30 Z twórczości kantatowej J. S. Sebastianiana Bacha.
22.15 Mała orkiestra z udziałem solistów.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.45 Uwertura Elgara i Symfonia D-moll Francka.
WIENIEŃ (507)
22.45 „Manon” — opera Massenet'a (3 i 4 akt).
BRUKSELA (484)
21.00 Koncert utworów Mahlera.
PRAGA (470)
20.05 Uwertura Jiraka, Partita Beokovca i Bajka letnia Suka.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (157) i MEDIOLAN (368)
21.00 „Manon” — opera Massenet'a.
SZTUTGART (523)
00.00 Pieśni i utwory kameralne Prochaski, Polonez, Nokturn i Koncert fortepianowy F-moll Szopena.
SOTTENS (443)
20.35 Msza B-moll S...
BUDAPESZT (550)
19.30 „Marta” — opera Flotowa.

Wisielec w lasku Lisznera
W lasku przy ulicy Karpaćkiej, należącym do p. Lisznera, znalezione wczoraj po południu wiszące na drzewie jakiegoś mężczyzny, liczącego około 60 lat. — Po odcięciu wisielca od sznura zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon samobójcy.
Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów. XIII komisariat policji wdrożył dochodzenie, zmierzające do ustalenia tożsamości samobójcy, którego zwłoki przewieziono do prosektorium miejskiego.
Bezrobotny i najbardziej biedniejszy jest członkiem rodziny, której na imię Polska.

Planowa gospodarka na świecie

Jak podzielić dochód? — Przebudowa ustroju gospodarczego. — Kartele, trusty, koncerty. — Reglamentacja produkcji

W stowarzyszeniu techników dr. Stefan Dzewulski, profesor Wolnej Szkoły Technicznej Polskiej, wygłosił odczyt p. t.

„Nowe prądy w ekonomii”

W epoce narodzin ekonomii klasycznej, Smith kładł nacisk na produkcję. Wyobrażał sobie, iż tylko od wzmocnienia tempa wspólnych wysiłków, opartych o zasadę specjalizacji pracy, można oczekiwać lepszego jutra. Wobec tego rozmiały produkcji powinny być większe niż konsumpcja, co przyczyni się do nagromadzenia oszczędności.

Najważniejszą dziedziną ekonomii, a mianowicie podział dóbr, czy li dochodu społecznego, stanowiła przedmiot prac francuskiego ekonomisty Sismondiego. Aczkolwiek Sismondiego przyznawał, iż w dziedzinie produkcji rządzą żelazne prawa — podaży i popytu i równowagi gospodarczej, to jednak w odniesieniu do sprawy dochodu społecznego uważał, iż ludzkość sama tworzy w tej dziedzinie prawa i zasady. Dlatego należy zmienić i udoskonalić te prawa, o ile są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza dla klasy pracującej.

Poglądy jego rozwinięte zostały przez ekonomistów szkoły socjalistycznej, a szczególnie przez Marxa i choć klasa pracująca pozyskała dotychczas szereg zdobyczy, to jednak zagadnienie podziału dochodu nie zostało jeszcze w zupełności rozwiązane.

W końcu XIX w. coraz silniejsze akcenty zaczęły się pojawiać w dziedzinie teorii spożycia.

Teoria spożycia w łączności z teorią potrzeb, określa właściwą stopę życiową, wskazuje na podniesienie się poziomu potrzeb, ustala granicę między dwoma odmiennymi biegunami spożycia: między zbytkiem a oszczędnością.

Po wojnie nastąpił cibrzmy rozwój ekonomii i tendencji do wykroczenia poza granice specjalności, mających na celu nakreślenie nowych dróg rozwojowych, które mogłyby doprowadzić do

PRZEBUDOWY OBECNEGO USTROJU GOSPODARCZEGO.

Jedną z tych dziedzin, a mianowicie — badanie kryzysów i koniunktur, opiera się o sieć poważnych i zaopatrzonych w najnowsze zdobycze naukowe instytucyj badania koniunktur i cen. Z chwilą gdy prognozy tych instytucyj uzyskają większą ścisłość naukową i znajdują odpowiednie poparcie zarówno rządów, jak i potężnych organizacji gospodarczych, wady prognozy te, nie tylko przyczyniają się

do złagodzenia fal kryzysowych, ale doprowadzają do harmonii między rozmiarami produkcji a potrzebami konsumpcji i w ten sposób nastąpiłby okres racjonalizacji produkcji.

Niewątpliwie okres ten stałby w ścisłym związku z zagadnieniem gospodarki planowej

w całym szeregu państw, które w razie działania w porozumieniu ze sobą, przyczyniłyby się do zasadniczej przebudowy gospodarczej świata.

Drugą dziedziną, której badania posunęły się naprzód, jest dziedzina ruchu kartelizacyjnego. Kartelizacja wiąże obecnie w jedną całość najważniejsze zakłady wytwórcze w poszczególnych krajach, przyczyniając przekroczenie granic państwa, tworząc trusty i koncerty międzynarodowe. Stąd wynikają nowe ukształtowania w dziedzinie repartycji i rozdzielstwa surowców, stąd powstają monopole, które dysponują najważniejszymi surowcami i artykułami pierwszej potrzeby.

Powstaje jednak równocześnie tendencja ze strony państwa, aby tej polityce przeciwstawić normy ustawodawstwa, któreby ruch ten

opanowały i scharmonizowały go z potrzebami państwa i społeczeństwa.

Nie wnikając w to, czy kartele są „dziećmi niedzy” czy też „dziećmi chciwości”, prelegent nadmieniał, iż w swych końcowych dążeniach potrącają o tak doniosłe zagadnienie, jak sprawa reglamentacji produkcji i planowej gospodarki.

Trzecią nową dziedziną jest — naukowa organizacja pracy.

Zła koniunktura nie sprzyja jednak tym badaniom, które muszą mieć szersze podłoże, zaś świat pracy odnosi się do tych badań niechętnie i obawia się, że wysiłki te, mogą niekorzystnie odbić się na jego przyszłości i doprowadzić do przejawów jaskrawych w rodzaju soczewicznego ruchu „stachanowców”.

Jednak pracy w tej dziedzinie, która w zasadzie dąży do zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia kosztów produkcji, przez współudział robotnika w wynikach zwiększonej wydajności (premie — ekonomia wyrzec się nie może. Należy dążyć do tego zapomocą metod psychotechnicznych, bada-

niem zdolności wytwórczej i stopnia znudzenia robotników.

Wśród tych wszystkich zagadnień na jedno z czołowych miejsc wysuwają się badania w dziedzinie teorii spożycia.

Zagadnienie konsumpcji doceniane było już w latach najdawniejszych. Nie ma wzrostu bogactwa narodowego bez jednoczesnego wzrostu spożycia, a jedną z głównych przyczyn kryzysów jest

NIEDOSTATECZNA KONSUMPCJA MAS PRACUJĄCYCH.

Tylko konsumpcja szerokiej mas, przyczynić się może do zrównoważenia i znormalizowania produkcji, gdyż określa ramy dla jej wzrostu i rozwoju.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż w Polsce na konsumpcję publiczną, t. j. gmachy państwowe, urzędzenia biur itd. wydaje się ogromne sumy, które uszczuplają środki na potrzeby niezbędniejsze. Tego rodzaju gospodarke prof. Heydel nazwał — kolnierzem sobolowym przy podartej deli.

Jednym z najważniejszych działów teorii konsumpcji, stanowi dział

analizy budżetów rodzinnych. Analiza budżetów wskazuje nam jak żyje robotnik, jakie potrzeby zaspokaja, wskutek czego możemy wnioskować, czy płaca robocza jest słuszna, czy też należy ją podnieść.

Jeżeli chodzi o robotnika polskiego, to badania wykazały, iż zarobki jego wystarczą zaledwie na wyżywienie i opłacenie mieszkania, natomiast na odzież nie posiada już funduszu. Zjawisko to musi w końcu odbić się na rozmiarach produkcji, która wskutek zaniku popytu ze strony tych sfer ulegnie zwięzieniu.

W końcu prelegent parę słów poświęcił zagadnieniu produkcji, która niezależnie jest tworzeniem wartości, a konsumpcja — ich niszczeniem: produkcja podejmowana jest dla celów konsumpcji, zaś konsumpcja stwarza podłoże dla dalszej produkcji i tą drogą tworzy się nierozdzielny łańcuch życia gospodarczego.

Nowa planowa ekonomia będzie za tym miała do czynienia z zasadą normalizacji produkcji z punktu widzenia potrzeb konsumenta.

Jak unormować podaż przedzdy?

Ceny ustalić ma ostatecznie ministerstwo

Onegdaj wieczorem odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi posiedzenie komisji porozumiewawczej w sprawie przedzdy bawełnianej pod przewodnictwem delegata ministerstwa przemysłu i handlu przy zrzeczeniu producentów przedzdy bawełnianej, inż. Stanisławskiego w obecności delegatów ministerstwa przemysłu i handlu, przedstawicieli izby przemysłowo-handlowej dyr. inż. Lucińskiego, przedstawicieli zrzeszenia producentów przedzdy bawełnianej, inż. Henryka Burschego, dyr. P. Biedermana, prez. Roberta Geyera, dyr. Windmana oraz przedstawicieli przetwórców, dyr. B. Bibergala, rady inż. Hirszberga i Zajdenwurma.

Na posiedzeniu omawiano projekt, wysunięty przez izbę

przemysłowo-handlową w sprawie podaży przedzdy bawełnianej na rynku.

Projekt zmierza do tego, by poszczególne związki przemysłowe, zrzeszające odbiorców przedzdy bawełnianej przedstawili dokładne zapotrzebowanie swoich członków na przedzdy, po czym zajęłoby się sposobem pokrycia tego zapotrzebowania przez producentów.

Jakkolwiek na posiedzeniu ostatecznych rozmów jeszcze nie przeprowadzono, to jednak uzgodniono większą część punktów, przypuszczając więc na leż, że już w czasie najbliższym nastąpi w tym względzie całkowite porozumienie.

Sprawą cen przedzdy bawełnianej komisja nie zajmowała się zupełnie, stojąc na stanowisku, że sprawę tę załatwić ma

ostatecznie ministerstwo przemysłu i handlu.

Możliwości eksportu

przedzdy do Rumunii.

Rada ministrów w Rumunii obniżyła cło na importowaną przedzdy bawełnianą, a mianowicie o 60 proc. na numery przedzdy bawełnianej od 1 do 10, o 25 procent na numery od 11 do 20, na wyższe numery o 20 procent.

Przyczyną powyższych zarządzeń jest dotkliwy brak niektórych gatunków przedzdy bawełnianej na rynku rumuńskim. Mała podaż przedzdy bawełnianej w Rumunii wywołała pewne komplikacje w przemyśle tkackim bawełnianym. Wiele tkalni zostało unieruchomionych. Obniżenie cła na importowaną przedzdy bawełnianą, które, jak widać z powyższego, jest dość poważne, stwarza pewne możliwości eksportowe dla naszego przemysłu przedzalniczego.

Dyrektor Turski w Łodzi

Eksport włókienniczy ma ulec reorganizacji

W dniu 20 marca przybywa do Łodzi dyrektor państwowego instytutu eksportowego inż. Marian Turski.

Celem jego pobytu w Łodzi będzie sprawa reorganizacji eksportu włókienniczego, co od dawna jest postulatem przemysłu włókienniczego, odczuwającego niekorzystnie ujemny wpływ

działalności biurokratyzowanego aparatu w handlu zagranicznym.

Podczas swego pobytu w Łodzi, dyr. Turski nawiąże bezpośredni kontakt z zainteresowanymi sferami gospodarczymi, co umożliwi mu dokładne zorientowanie się w możliwościach organizacji eksportu i oparcia go na

nowych odbiurokratyzowanych podstawach.

Poruszone zostaną również kwestie handlu kompensacyjnego, które z uwagi na aktualne obecnie kwestie importu bawełny, muszą znaleźć jednolite i bardziej dostosowane do potrzeb przemysłu rozwiązanie.

Bez biura rozrachunkowego!

Producenci tkanin przeciwko konwencji

Jak doniósł „Gł. Por.”, w Łodzi powstała konwencja wykończalni i farbiarni, wykończających tkaniny sztuczno-jedwabne. Inicjatorami ta spowodowała przeciwalkę ze strony klientów wykończalni, t. j. producentów, wyrabiających tkaniny sztuczno-jedwabne. Producenci tkanin obawiają się bowiem, że akcja konwencji doprowadzi do zwyżki cen za wykończanie, co oczywiście, odbiłoby się również i na cenach tkanin.

Z tych względów 10 najpoważniejszych firm, produkujących tkaniny sztuczno-jedwabne, zarówno z wielkiego, jak i średniego przemysłu włókienniczego podjęło akcję zmierzającą do rozbicia spólności konwencji przez nawiązanie ściślejszej współpracy z parą jedynie wykończalniami. —

Firmy te nawiązały rokowania z wykończalniami, a w trakcie pertraktacji wysunięto jako

główny warunek zniesienie wspólnego biura inkasowego, którego stworzenie przewidziane jest w statucie nowej konwencji. Poza tym producenci tkanin sztuczno-jedwabnych wysunęli postulat ujawniania cen za wykończenie towarów.

Rokowania nie zostały zakończone, gdyż z łatwo zrozumiałych względów natrafiają one na trudności.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana. Notowano: Amsterdam 288,95 (plus 35), Bruksela 89 (— 15), Helsingfors 11,39, Londyn 25,76, Nowy Jork kabel 5,28, Oslo 129,40, Paryż 24,04, Praga 18,41, Sztokholm 132,80, Zurych 120,40. Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,25,50, floreny holenderskie 287,95, franki francuskie 23,96, szwajcarskie 119,40, belgi 88,75, funty 25,67, guldeny 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 114,45, norweskie 128,75, szwedzkie 132,15, liry 23,70, szylingi austr. 94, marki fińskie 11, marki niem. 120, marki srebrne 129.

AKCJE.
Dla akcji tendencja była niższa. Notowano: Bank Polski 100, Cukier 29,50, Węgiel 20,75 — 20,50, Norblin 66, Ostrowieckie 29,75 — 30, Starachowice 34,50, Haberbusch 37 — 36,50.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była słabsza. Notowano: 4 proc. dolarowa 45,75 — 46, 3 proc. inwest. I em. 65, 4 proc. konsol. 53,25 — 53, drobne 50,25 — 50, 5 proc. konwers. 54,75 — 54,30, 6 proc. dolarowa 48,25 — kupon 46,68, 7 proc. stabil. 361 — kupon 70,45, 8 proc. obligacje BGK I em. 93, kupon od 8 proc. listów TKZ 31,63, 4 i pół proc. ziemskie 50,50, 5 proc. Warszawy nowe 56,25 — 56,38, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 61.

GIĘŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Trans. Sprzed. Kupno
Dolarówka 46,00
Inw. I em. 65,50
Stabiliz. 361,00
Konsolidacyjna (dr.) 51,00 50,50
Konsolidacyjna (gr.) 54,00 53,50
Konwersyjna 58,00 55,50
Bank Polski 101,50 101,00
Łódzkie Kol. El. 820,00 815,00
Tendencja utrzymana

GIĘŁDA ZBOŻOWA
Zyto I gat. 26,00 — 26,50
Zyto II gat. 25,75 — 26,00
Pszonica 32,25 — 32,50
Pszonica zbier. 32,00 — 32,25
Jęczmień przem. 23,00 — 24,50
Jęczmień brow. 27,50 — 28,50
Maka żytnia I g. 38,50 — 39,00
Maka żytnia II g. 37,00 — 37,50
Maka pszenna 48,75 — 50,25
Otręby żytnie 16,00 — 16,50
Otręby pszenne 16,25 — 16,50
Otręby pszenne gr. 16,50 — 16,75
Groch polny 25,50 — 26,50
Srut Soja 29,00 — 30,00
Rzepak 64,00 — 65,00
Seradela 27,50 — 29,50
Pelusznia 23,00 — 24,50
Ziemniaki 5,75 — 6,25
Wyka 23,50 — 25,50
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK, 9.III
Otwarcie: marzec 13,33, maj 13,49, lipiec 13,32, październik 12,91, gruzdzień 12,82, styczeń 12,81.
LIVERPOOL, 9.III
Zamknięcie: marzec 7,57, maj 7,59, lipiec 7,57, październik 7,29, gruzdzień 7,23, styczeń 7,22.
ALEKSANDRIA, 9.III
Zamknięcie. Sakellaris: marzec — 19,35, maj 19,21, lipiec 19,09, listopad 18,65.
Ashmoun: kwiecień 16,14, czerwiec 15,78, sierpień 15,37, październik 15,02, gruzdzień 14,94, luty 15,02.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelarja T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Pofosoznictwo mechaniczne
Tłactwo mechaniczne
Dzielarstwo mechaniczne
Wyrób swetrow i rekawiczek
Krawiectwo damskie i króje
Bielizniarstwo i króje
Gorsciarstwo i króje
Ondulacja i maniere
Kancelarja czynna codziennie od godz. 9 ej rano do 7 ej wieczor.
CZESNE OBNIŻONE.

Cale rolnictwo łódzkie ubezpieczyło się od ognia

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. powierzył ustawowo Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych akcję umożliwiającą drobnemu rolnictwu indywidualne ubezpieczenie ruchomości rolnych od ognia, a organizowaną w ten sposób, że sejmiki, dzisiejsze rady powiatowe, mają prawo zawierać z P. Z. U. W. umowy, obejmujące ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia we wszystkich gospodarstwach rolnych tego powiatu. Tak postawiona sprawa pozwoliła P. Z. U. W. na znaczne obniżenie taryfy, która zamiast dwudziestu kilku wynosi 5 — 5,5 zł. od 1.000 zł. rocznie. Na terenie woj. łódzkiego pierwszy powiat łódzki, już w 1925 — 26 r. wprowadził na swoim terenie tę formę ubezpieczenia, a w następnych latach 8 innych sejmików uchwalilo wprowadzenie powszechnego ubezpieczenia ruchomości rolnych, obejmując nim gospodarstwa od 1 do 100 morgów obszaru (0,5 do 56 ha), pozostawiając większym folwarkom możliwość ubezpieczenia się indywidualnie. W r. 1936 rady powiatowe w Piotrkowie i Brzezinach powzięły odpowiednio uchwały, a wreszcie już w lutym r. b. ostatni powiat, nie objęty ubezpieczeniem, sieradzki, zawarł umowę z terminem od 1 lipca 1937 r. W ten sposób cale rolnictwo województwa łódzkiego jest objęte ubezpieczeniem od ognia, przodując całym krajowi w dbałości o ciągłość pracy i trwałość swoich warsztatów rolnych. Portfel ubezpieczeń drobnorolnych oddziału P. Z. U. W. w Łodzi obejmuje około 220 tysięcy gospodarstw o obszarze przeszło miliona hektarów ubezpieczających swoje zbiory i inwentarze żywe i martwe na sumę około 300 milionów złotych rocznie ze składką roczną prawie półtora miliona złotych. Sądząc z dotychczasowych danych, przeciętnie corocznie na terenie woj. łódzkiego bywa około 3000 pożarów w gospodarstwach małorolnych, za które Zakład wypłacać będzie ponad milion dwieście tysięcy złotych odszkodowań pogrzebowych, przeznaczając resztę zebranej składki, poza kosztami administracji, na zasiłki dla straży pożarnych, budownictwo ogniotrwałe, zaopatrzenie wsi i miasteczek w wodę, pożyczki dla pogorzalców itp. akcje społeczne przeciwpożarowe. W ten sposób drobne rolnictwo województwa łódzkiego stworzyło jedną wielką rodzinę samopomocy na wypadek pożaru, zorganizowaną i prowadzoną przez potężną prawo — publiczną instytucję — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Nowe sztuczne włókno produkują włosy z viscosy

Jeden z bardzo poważnych koncernów sztucznego jedwabiu w Mediolanie rozpoczął ostatnio w szerokim zakresie produkcję sztucznej wełny viscosy, którą rzucił na rynek pod nazwą „Gisalfa”. Produkcja tygodniowa wynosi 70 tonn tego nowego artykułu włókien nieszego.

Z uwagi na wielkie zainteresowanie łódzkiego włókiennic-

stwa produkcją sztucznych surowców włókienniczych, a z drugiej strony z uwagi na słusunki, łączące przemysł łódzki z produkcją włoską, należy zauważyć, że produkcja wełny z viscosy zainteresowała poważnie koła włókiennicze, które za mierząją sprawę tę zbadać ściślej, wysyłając specjalnie do Włoch swoich przedstawicieli.

Zwyżka papierów dolarowych walory złotowe wczoraj osłabły

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj ciekawa zmiana. — Papiery złotowe, które dotychczas stale zwyżkowały, doznały pewnego spadku, natomiast dolarowe, bądź wykazały lekką zwyżkę, bądź też utrzymały się na kursie poprzednim.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna była dalej bez zmian 361. Na rynku prywatnym płacono za nią 361, żądano 362.

6 proc. pożyczka dolarowa podniosła się o 25 pkt. do 48.25. Prywatnie obracano nią po 47.75 kupno, 48.75 sprzedaż.

4 proc. przem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 45.75 w płaceniu, 46.50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. obniżyła się o 50 pkt. do 65. Na rynku prywatnym obracano nią po 64.50 kupno, 65.50 sprzedaż. II em. nie była wczoraj notowana. Poza giełdą obra-

cano nią po 65 w płaceniu, 66 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna obniżyła się o 70 pkt. do 54.30. Prywatnie obracano nią po 54 w płaceniu, 54.80 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna straciła wczoraj 50 pkt. do 53. —

Na rynku prywatnym obracano nią po 52.50 w płaceniu, 53.50 w żądaniu za odcinki większe — zaś 49.75 kupno, 50.25 sprzedaż za odcinki drobne.

W dziale listów zastawnych nastąpiła z lekkim odchyleniem, była na ogół utrzymana.

Godziano:

3 i pół proc. listy zastawne ziemskie — bez zmian 50.50.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy, nowe, spadły o 30 pkt. do 56.38, zaś 5 proc. listy łódzkie nadal 51.25 w płaceniu, 51.50 — 51.75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja była b. słaba, przy małych obrotach.

Dzisiejsze audycje

MUZYKA RELIGIJNA

Koncert o godz. 21.30 poświęcony jest największemu i najwspanialszemu twórcy muzyki religijnej J. S. Bachowi. Wokalne utwory religijne tego mistrza należą do najpiękniejszych dzieł ducha ludzkiego. Proste, bardzo melodyjne i przystępne chorały, oparte na protestanckich pieśniach kościelnych, wypełnią część pierwszą zapowiadzanego koncertu. Głównym punktem programu będzie jednak wykonanie Kantaty nr. 25 „Nie ma nic zdrowego w moim ciele”, przez solistów i orkiestrę pod dyr. Cz. Lewickiego. Audycje poprzedzi słowo wstępne T. Szelińskiego go. Jako soliści wystąpią: Wanda Hen drych — sopran i Romanowski — baryton.

KONCERT ŁÓDZKICH SOLISTÓW
O godz. 20-ej rozgłośnią łódzka nadaje koncert solistów, przy udziale H. liny Markowiczowej (skrzypce), Alfreda Wdowczaka (bas - baryton) i Teodora Rydera (akompaniament). W programie Fryderyk Smetana — Z mojej ojczyzny, Eddy Brown — Melodia murzyńska, Beethoven — Nad mogiłą, Paolo Tosci — Addio, Poldini — Kreisler — Dancing doll i innych.

CZARODZIEJSKA KSIĄŻKA

Raz w miesiącu rozgłośnią łódzka nadaje swoje własne słuchowisko, dostosowane do najsłabszych mas

słuchaczy. Słuchowiska te nadawane są w drugim tygodniu każdego miesiąca. Najbliższe takie słuchowisko p. t. „Czarodziejska księżka” pióra Mariana Piechala usłyszymy o godz. 18.30. Akcja rozgrywa się w jednej z dziecinnych wypożyczalni książek. — Udział w słuchowisku, które reżyseruje dr. Jerzy Ronard — Bujański, biorą artyści dramatyczni: Dunajewska, Bronowska, Buczyński i in.

PRZERWA W AUDYCJACH ŁÓDZKICH

Dzisiaj dokonywane będą pomiary techniczne stacji nadawczej rozgłośni łódzkiej P. R.

W związku z tym nadawanie audycji będzie kilkakrotnie przerwane na przeciąg od 3 do 5 minut.

Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wybrańcy kapitana związkowego na mecz teamu Polski z teamem Krakowa

Jak donosiliśmy, w najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie treningowy mecz najlepszych piłkarzy poszczególnych okręgów przed spotkaniem Polska — Liga Paryska.

Mecz pomyślany jest jako spotkanie teamu Krakowa z teamem Polski.

Będzie to ostatnia próba przed wyjazdem piłkarzy do Paryża na mecz w dn. 21 marca. Kapitan związkowy p. Kałuża, po porozumieniu się z kapitanami poszczególnych okręgów wyznaczył następujących piłkarzy do spotkania treningowego:
Bramkarze: Albański, Rudnicki, Madejski.

Obrońcy: Martyna, Szczepaniak, Gałeczki (ŁKS), Michalski i Lasota.

Pomocnicy: Lesiak, Żizka, Góra, Piec II, Wasiewicz, Cebulak, Jezierski.

Napastnicy: Piec, Piątek, Wostal, Matjas, Szerfke, Wilimowski, Wodarz, Gorbas, Szewczyk, Szeliga, Lyko i Habowski.

*

Zestawienie reprezentacji piłkarskiej u progu sezonu będzie niewątpliwie trudnym zadaniem dla p. Kałuży. Nie można właściwie mówić o formie poszczególnych zawodników, bowiem jeden czy dwa mecze towarzyskie w swoim zespole i jeden mecz treningowy nie są oczywiście sprawdzianem istotnej wartości piłkarza. Decydować więc będzie raczej kondycja i intuicja oraz doświadczenia z lat poprzednich.

Wydaje się niewątpliwym, że szkielet reprezentacji Polski opierać się będzie na drużynie olimpijskiej, jako zespole rozumiejącym się i dającym gwarancję gry poprawnej.

W ten sposób, prawdopodobnie, reprezentacja Polski wyglądać będzie następująco:

Albański (Madejski), Gałeczki, Szczepaniak (Martyna), Góra,

Pływacy łódzcy startują w niedzielę

W niedzielę odbędą się w Łodzi, w basenie YMCA, zimowe mistrzostwa pływackie okręgu.

W mistrzostwach startować mogą jedynie zawodnicy zrzeszeni, dla dodania jednak imprezie atrakcyjności, organizatorzy urządzają konkurencje dla niezrzeszonych.

Program mistrzostw przedstawia się następująco: **Konkurencje męskie:** 100 mtr. stylem klasycznym, dowolnym i grzbietowym. 200 mtr. stylem klasycznym i dowolnym, 400 mtr. stylem dowolnym, 150 mtr. trzema stylami (3X50). Poza tym sztafety: 3 X 1000 mtr. trzema stylami, 5X50 mtr. stylem dowolnym i 4 X 200 mtr. stylem dowolnym.

Konkurencje żeńskie: 100 mtr. stylem klasycznym, dowolnym i grzbietowym i 3 X 100 mtr. — Dla niestowarzyszonych odbędzie się bieg na 50 mtr. stylem dowolnym oraz 100 mtr. stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym.

Zainteresowanie mistrzostwami jest b. duże i zgłoszenia napływają licznie.

Wasiewicz, Cebulak (Piec II, Żizka) Piec, Matjas, Szerfke, Wilimowski, Wodarz (Wostal, Lyko).

*

Kapitan związkowy ŁOZPN-u p. Otto wskazał p. Kałuży na dwóch piłkarzy łódzkich: Gałeczkiego i Andrzejewskiego.

Jak widać z podanego wyżej zestawienia p. Kałuży, kapitan związkowy PZPN-u nie skorzysta z usług bramkarza ŁKS-u, Andrzejewskiego. A szkoda. — Nie twierdzimy, że Andrzejew-

ski jest skończenie dobrym bramkarzem, że nie ma braków, ale niewątpliwie jest piłkarzem utalentowanym i kto wie, czy p. Kałuża, widząc go w akcji, nie zdecydowałby się zabrać go do Paryża choćby w charakterze rezerwowego. Byłaby to zasłużona nagroda dla Andrzejewskiego za naprawdę udany sezon ubiegły i podjęta do dalszej pracy nad swoją formą.

Albański jest stary, kończy się, warto pomyśleć o kimś młodszym...

HCP nadesłało skład

na niedzielny mecz mistrzowski z IKP

Na mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie HCP — Warta w nadchodzącą niedzielę w Łodzi, drużyna poznańska nadesłała następujący skład:

Waga musza — Lischke, waga kogucia — Kolecki, waga piórkowa — Walkowiak, waga lekka — Szymczak, waga półśrednia — Radomski, waga średnia — Kazimierzczak, waga półciężka — Klimecki, waga ciężka — Adamczak.

Skład drużyny łódzkiej nie jest jeszcze definitywnie ustalony, jak jednak zapewnią IKP, będzie on możliwie najsilniejszy. Nie chodzi w danym wypadku o punkty mistrzowskie, a bardziej o próbę przed mistrzostwami indywidualnymi okręgu.

Pod znakiem zapytania pozostaje start Chmielewskiego, który po ostatnich spotkaniach znów odczuwa ból ręki i czeka na orzeczenie lekarskie, zezwalające na niedzielny występ.

*

W dniu jutrzejszym t. j. w

Zwycięstwo Rajchmanowej w eliminacjach szermierczych pań

W poniedziałek wieczorem odbyły się w sali klubu tramwajarzy drugie eliminacyjne zawody szermierze pań (florety). Pierwsze miejsce zajęła Rajchmanowa (ŁKS.) przed Ryszczyńską (Ł. K. S.), Matczakówną M. (Tramwajarze), Koralczykówną (Tramw.), Rajpoldówną (Poczta P. W.), Matczakówną J. (Tramw.), Rozentalówną (ŁKS.) i Świerszczewską (ŁKS.) Zainteresowanie zawodami duże.

Na ogólnopolskie mistrzostwa

Ślaska w dniach 13 — 14 b. m. z zawodniczek łódzkich wyjeżdżają: Rajchmanowa, Świerszczewska, Matczakówna M. i Koralczykówna. Z zawodników zaś wyjadą: Banaś i Buczyński (Poczta P. W.) Poza tym wyjeżdżie prawdopodobnie Kantor (WKS.) Czołowy szermierz łódzki Kazimierzczak przeniosł się do Radomia, wobec czego drużyna Poczta P. W., w której barwach występował, uległa znacznemu osłabieniu.

Union-Touring i Ł.K.M.

zapowiadają dwie imprezy motocyklowe w Łodzi

Na walnym zgromadzeniu polskiego związku motocyklowego, które odbyło się ubiegłej niedziele w Warszawie, ułożony został kalendarzyk najważniejszych imprez motorowych w bieżącym sezonie.

Kalendarzyk przedstawia się następująco:
25 kwietnia — jubileuszowy raid szosowo - terenowy dookoła Łodzi na dystansie 300—500 klm., organizowany przez Union-Touring.

6 — 9 maja — VII patrolowy raid motocyklowy szlakiem Marusza, dystans 2000 klm., w konkurencji ogólnopolskiej organizuje stołeczna Lechia.

16 — 17 maja — raid szosowo-terenowy międzyklubowy, dystans 400 — 500 klm., organizowany przez K. S. Strzelec Warszawa.

26 — 30 maja — raid międzyklubowy Łwów — Kraków — Gdynia — Warszawa — Łwów,

organizowany przez M. K. S. Z. Łwów.

27 — 29 czerwca — raid szosowo - terenowy Łwów — Dubno — Luck — Kamionka — Łwów (300 — 500 klm.), organizowany przez M. K. S. Z. Łwów.

29 czerwca — raid szosowo - terenowy (300 — 500 klm.), organizowany przez Ł. K. M. Łódź.

3 — 4 lipca — raid szosowo-terenowy międzyklubowy (300—500 klm.), organizuje Okęcie — Warszawa.

1 sierpnia — ogólnopolskie wyścigi górskie w Wiśle, organizowane przez M. K. Z. S. Cieszyń.

11 — 12 września — motocyklowy raid tatrzański, organizowany przez P. K. M. Warszawa.

Ponadto kalendarzyk przewidyuje szereg imprez międzyklubowych i klubowych oraz zawodów na torze żużlowym.

Komunikat.
Stow. „KULTUR-LIGA”
 zawiadamia, że urządza w piątek, dn. 12-go marca b. r. o g 8:30 wiecz. ostatnie ulgowe przedstawienie świetnej sztuki Bernarda Shawa p. t. „Profesja Pani Warren” z Ireną Horecką w roli tytułowej.
 Bilety od 40 gr. do 1.85 już do nabycia w Stow. „KULTUR-LIGA”, Zachodnia 68, tel. 191-15

CENTRALNA PORADNIA WENEROLOGICZNA
 CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I SEKSUALNE
 Specjalny gabinet kosmetyczny.
 Czynna od 9 r. do 9 w.
 Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PIOTRKOWSKA 88
 Tel. 143-63
PORADA 3 ZŁ

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12

Dr. med. H. LUBICZ
 Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
 przeprowadził się na ul. **Narutowicza 14**
 (Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.
 Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

DR. MED. Markowiczowa
 choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
 tel. 166-35
 Godz. przyjęć: 8-1, 3-7 po poł.

Dr. med. HELLER
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
wznosiła przyjęcia
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spękań włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

Przejazdy turystyczne do PALESTYNY
 Najbliższe odjazdy 17 | 3 i 31 | 3 - **zł. 635.-**
 Wszelkie formalności załatwia najszybciej **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68**

Do Wiednia
 wyjazdy indywidualne na Targi.
 Do Wiednia na Święta Wielkanocne
 25 marca - 4 kwietnia Zł. 135.-
 Do Wiednia i Budapesztu na Święta Wielkanocne
 25 marca - 4 kwietnia Zł. 230.-
 Zapisy i informacje.
Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

PIERWSZA Lecznica Stomatologiczna ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
 Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 - TEL. 129-77.
 Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

OKULARY BIFOKALNE!
 Okulary ze szklami dwuogniskowymi (do parzenia wbliz i wdal, w doborowym gatunku, nieklejone) - już **od 28 złotych** ściśle wg. przepisów pp. lekarzy poleca
SZYMON URBACH
 OPTYK
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23.

BEZPŁATNIE WYSYŁAMY WSZYSTKIM INSERENTOM
BIULETYN Ogłoszeniowy
 SERWIS INFORMACYJNY BIURA OGŁOSZEŃ „LARUM”, W-WA, KRÓLEWSKA 1.

Prof. Feliks Halpern
 lekcje gry fortepianowej
 Warunki przystępne. **AL. KOSCIUSZKI 53.**

Prof. Stanisław Nirnstein
 Lekcje gry fortepianowej
 Ceny przystępne **ul. Traugutta 12, m. 17**

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
 NA TELEF. WEZWANIE **TEL. 205-21** TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Ogłoszenia drobne

Różne

PRZETARG. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że w nr. 55 Monitora Polskiego z dnia 9 marca 1937 r. ogłosiła przetarg na wykonanie instalacji w gmachu szpitala przy ul. Zagajnikowej nr. 22, w Łodzi a mianowicie: a) centralnego ogrzewania i przewietrzania gmachu, b) kanalizacji, wodociągów i gazu Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi 2502-2

POSZUKIWANY do wydzierżawienia lokal z 20 - 40 warsztatami tkackimi oraz maszynami pomocniczymi. Pożądane przeważnie warsztaty rewolwerowe z maszynami o szerokości od 40 do 64. Oferty sub „B. G. M.” do administracji. 485-3

Pensjonat BESSEROWEJ w KOLUMNIE, tel. 4
 poleca się na święta Wielkanocne. Zamówienia telefon. lub listownie.

ROLAND SZPUNT UBEZPIECZA najkorzystniej od ognia, kradzieży, wypadków i odpowiedzialności. Jed. wilnej. Dzwon 140-84. 4383

Posady
ENERGICZNA inkasentka (izr.) z dobrymi referencjami może się zgłosić. Zawadzka 12, m. 14, w godz. 12 - 1.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Kupno i sprzedaż.

WÓZEK dziecienny Kon-Kon w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorey Al. Anstadtta Nr. 1.

Lokale

5 POKOI z kuchnią w nowowbudowanym nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Magistracka 36, vis a vis parku Staszycyca. Wiadomość u dozorey lub tel. 210,63. 5056-2

LOKAL szkolny 10 do 12 pokoi dla szkoły głuchoniemych poszukiwany. Oferty do admin. „Głos Porannego” pod „L. S.”. -3

LADNY POKÓJ z wszelkimi wygodami, telefonem, niekrepującym wejściem, utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Telefon 114-39. Zawadzka 22, m. 7. 000-3

DUŻY pokój z wszelkimi wygodami odnajmę solidnej osobie lub przyznanemu małżeństwu. Gdańska nr. 67, m. 24.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem. Ch. Moszkowicz, Piotrkowska 79, III wejście, prawa oficyna I piętro, nr. 55 (Aleja Kościuszkowska nr. 22) tel. 200-96.

2-POKOJOWE mieszkanie w nowym domu z centralnym lokalnym ogrzewaniem do wynajęcia. Narutowicza 75d, telefon 141-32.

KINO TEATR MIRAŻ
 11 LISTOPADA 16
 Dziś premiera!
 Początek 8 i 10

Ada, to nie wypada...
 Najnowsza komedia muzyczna p. t.
 W rolach głównych: **Loda Niemirzanka, Antoni Fertner, Kazimierz Krukowski, K. Junosza-Siępowski, Romuald Gierasieński, Aleksander Zabczyński.**

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Początek 8 i 10

„TYLKO TY” (Frauenparadies)
 Najnowsza wiedeńska komedia muzyczna
 W rol. gł.: **Korfensja Raky, Iwan Petrowicz, George Aleksander, Leo Slezak**
 Ceny miejsc od **54 gr.** Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR ADRIA
 GŁÓWNA 1
 Początek 8 i 10

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60; za odosłanie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-
 Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zarządcy i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zażr. 10%. Za ogłoszenia teatralne lub fantaz. dołatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej
 Redaktor odp. **Józef Nirnstein** Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. **Eugeniusz Kronman** W drukarni własnej Piotrkowska 101.